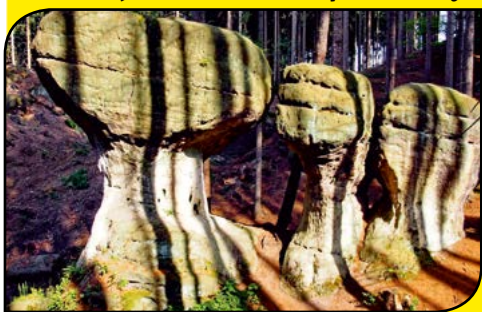


Chojniczanie w podróży



Nowe wydawnictwa



Historia Chojnic



Chojniczanie z pasją



ISSN 2082-5625



MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO - HISTORYCZNY

**chojniczanin.pl**

Gazeta i portal www

Nr 12/2020 (100) GRUDZIEŃ 2020

[www.chojniczanin.pl](http://www.chojniczanin.pl)

GAZETA BEZPŁATNA

# Wesołych Świąt



**EUROSTANDARD**

*odwiedź Nas, bo Warto!*

DRZWI • PODŁOGI • BRAMY  
Topole 20 k/Chojnic

tel. 52 397 65 99 kom. 602 679 535  
e-mail: [biuro@eurostandard.pl](mailto:biuro@eurostandard.pl)  
[www.eurostandard.pl](http://www.eurostandard.pl)

# PODŁOGI



# DRZWI

# BRAMY i NAPIĘDY



*Doradzimy - Zamontujemy!*



**EUROSTANDARD**

*odwiedź Nas, bo Warto!*

**ZAMÓW POMIAR: 728 575 978**

[www.eurostandard.pl](http://www.eurostandard.pl)





Szanowni Czytelnicy. Mam nadzieję, że będziecie tworzyć tę gazetę razem ze mną i zespołem redakcyjnym. Chciałbym by chojniczanin.pl stał się publikatorem opinii ludzi wrażliwych na problemy naszego miasta. Gazeta jest bezpłatna, a cała redakcja na czele ze mną pracuje „non-profit”. To po prostu zespół zapaleńców i „chojnickich fanatyków”. Zapraszam do pisania.

## „ I TY możesz zostać Św. Mikołajem „

Ze względu na panującą pandemię Stowarzyszenie „Charzy...” rozpoczyna w tym roku znacznie wcześniej przygotowania do tej corocznej akcji.

**Akcja potrwa od 06.12. - do 22.12. 2020**

- ♥ Jak co roku zapraszamy Was do przygotowania wyjątkowej paczki dla starszych i chorych lub starszych i jednocześnie samotnych w Gminie Chojnice.
- ♥ Jak co roku paczki rozwiemy tuż przed wigilią do osób wskazanych nam przez sołtysów i przez darczyńców.
- ♥ Jak co roku zamieszczamy listę sugerowanych artykułów w paczce oraz sposób przekazania paczek organizatorom akcji.
- ♥ Jak co roku prosimy, aby każdy z Was w miarę swoich możliwości podzielił się dobrem. To wyjątkowy rok i wyjątkowo trudny czas dla osób starszych, a więc dlatego część sugerowanych prezentów „nawiązuje” do okresu pandemii.
- ♥ Jak co roku podajemy też terminy, które ułatwią nam zebranie, ewentualnie opakowanie i dostarczenie paczek potrzebującym.



Chęć udziału w akcji i wybór rodzaju paczki zgłaszamy do p. Bożeny Stępień tel. 604 647 671. Organizatorzy ustalili następujący harmonogram :

- ♥ do 06.12.2020 gotowa lista osób do obdarowania;
- ♥ od 07.12 – 13.12.2020 dostarczenie paczek do siedziby „Charzy...” Charzykowy, ul. Polna 2;
- ♥ od 15.12– 22.12.2020 rozwożenie paczek przez członków Stowarzyszenia;
- ♥ Przygotowujemy pojedyncze paczki – osobno dla pań i panów.
- ♥ Paczki powinny być zapakowane w odpowiednie kartony świąteczne ( np. takie z OBI) lub inne kartony owinięte papierem świątecznym. Na paczce umieszczamy karteczkę/nalepkę: „Pani”, „Pan”

**W paczce powinny znaleźć się :**

- ♥ prezent osobisty - mogą to być do wyboru: np.artykuły kosmetyczne/higieniczne, skarpety, szalik, pasek, pościel, ręczniki, koszula nocna dla pani lub piżama dla pana;
- ♥ artykuły na stół świąteczny np.: bakalie, pomarańcze/mandarynki, wędliny pakowane próżniowo, sucha kiełbasa, kawa (duże opakowanie) herbata, czekolady, pierniczki, inne słodczyce, ciasta z długim terminem ważności, mogą być też gotowe dania wigilijne, (pierożki śledziki, itp. ale koniecznie odpowiednio dobrze i bezpiecznie zapakowane) i koniecznie w tym roku dodatkowo dla każdego 2 op. Witaminy D3 dawka 2000 jednostek
- ♥ dodatkowo i niekoniecznie: dekoracje stołu np. opłatek, świece, serwetki świąteczne, stroiki, obrus.

Bożena Stępień

## Ołówek i gumka, by powstało miasto

Jacek Klajna, naczelny Chojniczanina.pl pasji ma bez liku, ale jedną szczególnie miłą sercu. Rysuje. Jak wyznaje, dopiero na emeryturze odkrył piękno rysunku wedutowego, czyli miejskiego. I to wyzwanie traktuje bardzo poważnie.

A ponieważ trochę się tych rysunków zbierało, nie tylko zresztą z widokami z Chojnic, więc amator rysowania złożył wniosek o stypendium burmistrza, by swoje prace wydać i pokazać chojniczanom. I tak się właśnie stało.

### Od czołgu do kamienicy

Wydawnictwo nosi tytuł „Chojnice i inne miasta na rysunkach Jacka Klajny”, a gdy je przekartkujemy, zobaczymy stare i współczesne nam miasto. Pewnie więcej powabu ma dla nas to z początku XX w., bo to czysta egzotyka, coś, co minęło bezpowrotnie i tylko nieliczne obiekty i detale przypominają o minionej świetności. Poza tym możemy zajrzeć jeszcze do Człuchowa, Tucholi, Bydgoszczy i Gdańska, obejrzeć zamek i rynek w Malborku, wpaść do Charzyków, a nawet zawitać do Gandawy czy Mozyra.

Jak podkreśla autor rysunków, ta forma aktywności pociągała go od dziecka. Jak był mały, to rysował czołgi, samoloty, rakiety itp. Na studiach (ale niezwiązanych z edukacją artystyczną) próbował portretować,

potem, pod koniec pracy zawodowej w wojsku, znowu uwieczniał na kartce samoloty i powietrzne bitwy. Teraz przyszła kolej na rysunek wedutowy. Potrzebuje do tego tylko ołówków, pieczęlowicie wymienia, jakich używa, linijki i gumki. – Ołówek można kontrolować, poprawić detal, skorygować linię czy tło bez konieczności czekania, „aż wyschnie” – tłumaczy swoją miłość do tej techniki, choć przyznaje, że próbował też przygody z farbami olejnymi, akrylowymi i z akwarelą. Jako atut ołówka Klajna wymienia też magię czarno-białego obrazu. No i można się z nim zgodzić, że coś w tym jest...

### Wszystkiego nie narysował

Korzysta ze starych pocztówek i współczesnych zdjęć, by odtworzyć architekturę miasta. Jak podkreśla, nie narysował jeszcze wszystkiego, co można by było znaleźć w Chojnicach jako godne ołówka. Ma pokazywać zbiór pocztówek i zdjęć, a więc tylko wziąć się do roboty, zwłaszcza że kolekcjoner zaznacza, że są na nich „fajne” miejsca. A ponieważ ma już na koncie kilka cykli rysunków, należy się spodziewać kolejnych, bo przecież na laurach nie spocznie... Wydawnictwo jest dostępne w referacie kultury i sportu Urzędu Miejskiego. Jest bezpłatne.

Maria Eichler  
mariaeichler33@gmail.com



# WESOŁYCH ŚWIĄT

życzy

P.H.U. **AUTOTECH**

**02 listopada**

PKS Chojnice poinformował, iż w związku z ograniczeniami dotyczącymi funkcjonowania nauki szkolnej, wprowadza zmiany w rozkładzie jazdy polegające na zawieszeniu niektórych kursów. Więcej szczegółów na stronie PKS Chojnice.

**03 listopada**

Starosta Chojnicki Marek Szczepański poinformował, że za namioty dla żołnierzy WOT obsługujących mobilny punkt pobierania wymazów przy szpitalu stanęły kontenery i dlatego trzeba wyjść z aut, by dokonać zabiegu.

**03 listopada**

Chojniczanie tłumnie ruszyli na cmentarze po zakończeniu, wprowadzonego w piątek 30.10 późnym popołudniem przez premiera Mateusza Morawieckiego zakazu odwiedzin w okresie Wszystkich Świętych.

**03 listopada**

Chojnickie Centrum Kultury zaprosiło na wystawę zdjęć Olka Knittera, dokumentującą najważniejsze wydarzenia społeczności kaszubskiej w 2020 r. Projekt „Kaszëbë wõtają nas” to całoroczna dokumentacja najważniejszych wydarzeń związanych z dążeniem społeczności Kaszub do manifestowania swojej jedności i tożsamości w szczególnym dla Kaszub 2020 roku. Na mocy traktatu wersalskiego większość obszaru zamieszkanego przez Kaszubów została włączona do Polski, a gen. Józef Haller dokonał 10 lutego 1920 r. w Pucku symbolicznych zaślubin Polski z morzem.

**03 listopada**

Autobusy linii nr 1 do Swornychgaci rozpoczęły kursowanie swoją tradycyjną trasą. Remont odcinka drogi wojewódzkiej nr 236 jest na tyle zaawansowany, iż jest możliwość kursowania autobusów bez przeszkód.

**04 listopada**

Rozegrano 11 kolejną 2 ligi. Chojniczanka po raz pierwszy podejmowała u siebie Motor Lublin. Zdecydowanym faworytem dzisiejszego meczu byli gospodarze. Niestety żadnemu zespołowi nie udało się przechylić szali zwycięstwa na swoją korzyść. CHOJNICZANKA - MOTOR 0:0 (0:0).

**04 listopada**

Burmistrz Miasta poinformował, iż w związku z rozprzeżeniem się koronawirusa od dnia 04.11 do 04.12.2020 r. kasa w Urzędzie Miejskim w Chojnicach będzie nieczynna. Ograniczenia wstępu dotyczyć będą także pozostałych komórek organizacyjnych UM.

**04 listopada**

Ukazał się 33 numer „Kwartalnika Chojnickiego”. Podobnie jak trzy miesiące temu, z powodu ograniczeń związanych z epidemią, nie odbyła się tradycyjna promocja numeru. Przygotowana została prezentacja zawartości w wersji video. Zawartość numeru omówił redaktor naczelny pisma Kazimierz Jaruszewski wraz z sekretarzem redakcji, bibliotekarką Anną Marią Zdenką.

**05 listopada**

Na ulicach miasta odbył się kolejny strajk kobiet. Hasłem przewodnim było „Nigdy nie będziesz szła sama. Solidarnie przeciw represjom”.

**05 listopada**

Powiatowa Inspektor Sanitarna poinformowała o sytuacji związanej z COVID-19 w powiecie chojnickim: Ogólna liczba osób poddanych kwarantannie - 1949, liczba osób poddanych kwarantannie na podstawie decyzji Inspektora Sanitarnego - 1117, ogólna liczba osób pozostających pod nadzorem epidemiologicznym - 0, liczba osób, u których dotychczas stwierdzono wynik dodatni - 1186, liczba wyzdrowień - 180.

**05 listopada**

Pierwszy dom mieszkańca osiedle Pawłówko został

podłączony do sieci gazowej. Wkrótce także zostaną podłączone kolejne domy, gdzie gaz będzie używany do ogrzewania.

**07 listopada**

Decyzją rządu, w związku z rozwijającą się pandemią koronawirusa, od 7 listopada do 29 listopada nastąpiło zamknięcie placówek kultury: teatrów, kin, muzeów, galerii sztuk, domów kultury, ognisk muzycznych.

**09 listopada**

Autobusy komunikacji miejskiej rozpoczęły kursowanie wg rozkładu jak w ferie szkolne. Wszystkie dzieci zostały objęte nauką zdalną. Wszyscy uczniowie i studenci także będą uczyć się w domach.

Zmniejszono limit osób przebywających w sklepach oraz kościołach. Ograniczona została także działalność galerii handlowych. Hotele będą dostępne tylko dla gości podróżujących służbowo.

**09 listopada**

Po 11 miesiącach od rozpoczęcia kapitalnego remontu na targowisku miejskim przy ulicy Młodzieżowej, handel powrócił na swoje pierwotne miejsce. Nowym akcentem chojnickiego targowiska przy ul. Młodzieżowej są widoki miasta zdobiące ścianę od ul. Młodzieżowej. Do połowy grudnia będą jeszcze trwały prace w części socjalnej.

**11 listopada**

Przy głównym wejściu do Miejskiego Klubu Sportowego przy ulicy Mickiewicza nastąpiło odsłonięcie tablicy poświęconej pamięci Jana Schreibera, jednego z założycieli klubu. Ze względu na zakaz gromadzenia się wzięło w niej udział zaledwie kilka osób. Nie zabrakło jednak wspominek tych, którzy Jana Schreibera znali, pasjonata piłki nożnej, mentora młodych chojnickich piłkarzy i szkoleniowców.

**11 listopada**

Obchody święta narodowego, w związku z pandemią koronawirusa, były w tym roku nietypowe. Nie było tłumy mieszkańców, pocztów sztandarowych, delegacji ze szkół i wielu innych instytucji. Kwiaty pod tzw. pomnikiem orła złożyły natomiast władze powiatu, Gminy Chojnice i miasta, które później udały się na mszę świętą w intencji ojczyzny.

**11 listopada**

Starostwo Powiatowe razem z Chojnickim Towarzystwem Miłośników Roweru „Cyklista” zorganizowały Wirtualny Rajd Rowerowy. Trzeba było zapisać się na listę i 11 listopada przed Chojnickim Centrum Kultury odebrać flagę, a następnie indywidualnie przejechać 10 km i wykonać sobie fotografię. Zapisało się około 40 osób.

**11 listopada**

W związku z decyzją Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz rekomendacjami Biblioteki Narodowej, Miejska Biblioteka Publiczna w Chojnicach (biblioteka główna i Filia nr 6) została zamknięta od 11 do 29 listopada 2020 roku.

**12 listopada**

Ruszyła rejestracja wolontariuszy WOŚP. W tym roku rejestracja wolontariuszy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbywa się tylko i wyłącznie online. Orkiestra będzie tym razem zbierać pieniądze, z których w przyszłym roku zostaną zakupione sprzęty doposażające szpitalne oddziały laryngologii, otolaryngologii oraz diagnostyki głowy. Osoby, które chcą dołączyć do orkiestry muszą samodzielnie zalogować się na iwolontariusz.wosp.org.pl.

**14 listopada**

Odbyło się zebranie Oddziału Powiatowego LOP Chojnice. Rozmawiano o różnych sposobach edukacji ekologicznej w dobie pandemii, a także wysłuchano prezentacji Marka Brunki, który przedstawił zalety mikroorganizmów używanych do poprawy struktury gleby w ogrodzie.

**17 listopada**

Odbyło się oficjalne otwarcie Targowiska przy ul. Młodzieżowej w Chojnicach. Uczestniczyli w nim mieszkańcy i przedstawiciele lokalnego samorządu. Wstępną przeciwną burmistrz Arseniusz Finster i Maciej Werochowski ze Stowarzyszenia Targowisko Młodzieżowa, który w kilku słowach podziękował radnym i wódozarzowi za spełnienie postulatów kupców odnośnie modernizacji, a tym samym za wspieranie drobnej przedsiębiorczości w mieście. Koszt inwestycji wyniósł ponad 5 mln zł.

**19 listopada**

Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Chojnicach zaprosił na spotkania informacyjne on-line (webinarium) poświęcone możliwości otrzymania z funduszy europejskich dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczej i jej rozwój.

**20 listopada**

Członkinie Dyskusyjnego Klubu Książki rozmawiały o powieści postapokaliptycznej „Metro 2033”, której autorem jest Dmitry Glukhovskiy. Spotkanie kolejny raz odbyło się online.

**24 listopada**

Marszałek Województwa Pomorskiego, Mieczysław Struk oficjalnie podziękował uczestnikom akcji „Chojnice pomagają” za życzliwość i wsparcie dla służby zdrowia i pacjentów w czasie pandemii koronawirusa. Akcja „Chojnice pomagają. Szyjemy maseczki!” była spontaniczną inicjatywą mieszkańców Chojnic w czasie pierwszej fali pandemii, wiosną tego roku. Uczestniczyło w niej kilkuset wolontariuszy, w tym około stu pań dysponujących maszynami do szycia. Akcję poparło wiele chojnickich firm.

**24 listopada**

Zarząd Województwa Pomorskiego, podjął uchwałę o zwiększeniu, o 1 mln. 150 tys. zł, dofinansowania na budowę chojnickiego dworca, którego remont ma pochłonąć ok. 22 mln zł.

**26 listopada**

W Urzędzie Gminy Chojnice podpisano umowę na modernizację ulicy Podgórnej w Swornegaciach, która niebawem stanie się pieszo-jezdnią, a jej remont pochłonie 2 mln 444 tys. zł. Do przetargu na modernizację Podgórnej przystąpiło pięć firm. Wszystkie z terenu powiatu chojnickiego. Najkorzystniejszą ofertę złożyło jednak przedsiębiorstwo AD-BET Adriana Paszko z Chojniczek, tj. 2 mln 444 tys. zł. Termin realizacji zadania to 30 kwietnia 2021 roku

**26 listopada**

Podczas sesji Rady Powiatu Chojnickiego radni przyjęli roczny program współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2021. Pieniądze przeznaczone na zadania, m.in. kultura fizyczna, zdrowie, sztuka, ekologia to 230 tys. zł

**28 listopada**

Fatalny mecz Chojniczanki w Ostródzie i porażka z Sokołem aż 0:3. Po raz szósty z rzędu piłkarzom Chojniczanki nie udało się wygrać wyjazdowego meczu w II lidze. Podopieczni Adama Noconia zagrali zdecydowanie najgorszy mecz w tym sezonie i przegrali z Sokołem Ostróda 0:3.

**30 listopada**

Wczesnym rankiem odbyła się w miejscu wycięcia przedostatniego drzewa rosnącego na placu św. Jerzego pikietą zorganizowana przez działaczy Stowarzyszenia „Chojnicki Alarm dla klimatu”. Mieli ze sobą znicze, banery z hasłami „Stop wycinaniu drzew!”, „Bezmyślnie niszczyć drzewa. Nie chcemy betonozy w Chojnicach!”. Tego samego dnia ogrodnik miejski posadził w tym miejscu nową lipę.


**REDAKCJA GAZETY**

**chojniczanie.pl**  
 Gazeta LOKALNA

# Kupi stare zdjęcia i widokówki

Poszukujemy starych zdjęć i widokówek przedstawiających miasto Chojnice i najbliższą okolicę  
**Wycena i płatność w dniu transakcji. Atrakcyjne ceny.**

Zadzwoń: **601 533 588** lub napisz: [redakcja@chojniczanie.pl](mailto:redakcja@chojniczanie.pl). Skontaktujemy się niezwłocznie.  
 Możesz także przyjść osobiście, DT Libera, Stary Rynek 9, III p., czwartek, godz. 09:00 - 12:00.





- dokończenie ze str. 5

Są na etapie podpisywania umowy. Działanie polegać będzie na tym, że **stacja telewizyjna TVN** przekaże środki oraz listę punktów gastronomicznych działających na terenie Chojnic. Bank Żywności jako pośrednik zakupi obiady, które będą dostarczane do stowarzyszenia, które ma status organizacji pożytku publicznego. Na tą chwilę wiem, że taką organizacją, która zainteresowana jest takimi obiadami, dostarczaniem jest Warsztat Terapii Zajęciowej – 45 uczestników. I tutaj w części te obiady przez 15 dni plus okres prawdopodobnie także świąteczny, dostarczany będzie przez samochód WTZ poza teren Chojnic, czyli na teren gminy. I około 30 obiadów będzie dostarczanych przez wolontariuszy z terenu Chojnic. Stąd apel mój i Burmistrza o to, aby wolontariusze zgłaszali się do Pani Kingi Przełożnej – dyrektorki Banku. Osoby, które są chętne – jeden, dwa takie obiady, przez dwa tygodnie dostarczyć do uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej.

Trwają dyskusje na temat koncepcji żłobka w ramach programu „**Maluch Plus**”. Przygotowałem taką małą prezentację, zaraz Państwu pokażę wizualizację tego żłobka. Może kilka słów o tym, co się w tym temacie dzieje. Żłobek projektuje firma J-Inwest z Inowrocławia, która jest doświadczona już w tym temacie. Między innymi mogą Państwo podziwiać żłobek w Sępólnie Krajeńskim, który został zaprojektowany przez tą firmę. Projekt ma być gotowy do końca roku. Czy mamy już ostateczną koncepcję? W zasadzie tak, dyskutowane są małe szczegóły. Istnym novum jest to, że w żłobku nie będzie kuchni i o tym trzeba głośno mówić, z uwagi na to, że mamy na terenie Chojnic kilka kuchni, które świetnie funkcjonują przy szkołach. Chcielibyśmy do tego żłobka zapewnić catering, a osoby, które były zatrudnione w kuchni, to są trzy osoby – dwie kucharki i jedna intendenta, oczywiście znajdą zatrudnienie w naszych szkołach. Jest to, wydaje mi się, bardzo zasadne ekonomicznie, z uwagi na to, że wyposażenie kuchni jest bardzo drogie, a moce przerobowe naszych kuchni są bardzo duże. A za niedługo będziemy się przecież też borykać z niżem demograficznym i utrzymanie kuchni także będzie dla nas kosztem. Więc te osoby znajdą tam zatrudnienie. **Żłobek powstanie na terenie przy Modraku**, jest to za Zakładem Poprawczym. Mamy tam działkę, która w planie przestrzennym jest działką przeznaczoną na cele oświatowe, że tak powiem, wykroiliśmy z tej działki około 5 tys. m<sup>2</sup> pod żłobek. Program „Maluch Plus” stwarza możliwość dofinansowania.

Przewidujemy, iż cały szacunkowy koszt budowy będzie w granicach 4 – 4,5 mln zł oraz około pół miliona złotych wyposażenie. Oczywiście zwiększamy pojemność naszego żłobka miejskiego. Obecnie funkcjonuje w liczbie około 50 dzieci, nowy żłobek będzie miał 96 miejsc, czyli uda się utworzyć cztery grupy po 24 osoby. Jeżeli chodzi o montaż finansowy żłobka, to dofinansowanie z programu „Maluch Plus” wyniesie około 3 mln zł, są tam w programie pewne obostrzenia, które będziemy musieli spełnić. I około dwóch milionów, które miasto będzie musiało wyłożyć z budżetu na dofinansowanie całej inwestycji. Warto podkreślić, że po powstaniu żłobka, pierwsze piętro, które funkcjonuje jako żłobek zostanie sprzedane. I tutaj szacujemy, że uzyskamy z tego kwotę około miliona złotych. Czyli de facto koszt żłobka z budżetu po czasie wyniesie około 1 mln zł. Jeżeli chodzi o kadre, oczywiście zwiększając liczbę miejsc żłobkowych zwiększymy także ilość kadry. W grupie dwudziestoczworoosobowej muszą pracować trzy opiekunki. Dodatkowo trzeba zabezpieczyć personel, który będzie pracował jako zamiennik. Żłobek funkcjonuje od 06:00 do 16:15, więc niektórzy pracownicy będą pełnić pełne dyżury, część mniejsze dyżury. Reasumując, na grupę dwudziestoczworoosobową musimy zabezpieczyć minimum cztery osoby, czyli cztery grupy razy cztery osoby, plus minimum jedna pielęgniarka, dwóch pracowników pomocy, administracja w postaci dyrektora i księgowej oraz trzy osoby do obsługi – sprzątaczkę, konserwator łącznie. Łącznie nie powinno przekroczyć to dwudziestu czterech, dwudziestu pięciu etatów. Czyli z siedemnastu etatów zwiększamy na dwadzieścia cztery, dwadzieścia pięć. Jeżeli chodzi o późniejsze utrzymanie żłobka, budżet żłobka też nie powinien się znacząco zwiększyć, ponieważ zwiększając o 100% liczbę dzieci w żłobku zwiększamy zatrudnienie jedynie o 50%. Koszty jednostkowe opieki dziecka w żłobku miejskim znacząco się obniży. W kolejnym roku po realizacji inwestycji istnieje także możliwość z programu „Maluch Plus” dofinansowania kosztów utrzymania żłobka. I teraz postaram się Państwu szybko pokazać, jeżeli mi się to uda (Wiceburmistrz pokazał wizualizację żłobka przygotowaną przez projektanta). Tak wygląda koncepcja żłobka na razie zaprezentowana przez projektanta. Jest to nowoczesny żłobek modułowy.

Z mojej strony to wszystko, jeżeli Państwo będą mieli pytania, oczywiście chętnie odpowiem. Dziękuję bardzo.

Cały protokół z sesji Rady Miejskiej jest do pobrania ze strony internetowej Urzędu Miasta Chojnice.

## PUP Chojnice po raz III Liderem Aktywizacji Osób Młodych

Z ogromną satysfakcją informujemy, że **Powiatowy Urząd Pracy w Chojnicach** już po raz trzeci zdobył nagrodę specjalną i tytuł „**Lider Aktywizacji Osób Młodych**” w konkursie zorganizowanym przez Fundację Promocji Inicjatyw Społecznych POLPROM.

Celem konkursu było promowanie najlepszych praktyk instytucji rynku pracy w zakresie wspierania osób młodych. O Nagrodę „Lider aktywizacji osób młodych” mogły ubiegać się publiczne

instytucje rynku pracy oraz agencje zatrudnienia. Fundacja Promocji Inicjatyw Społecznych POLPROM wysoko oceniła efekty pracy Powiatowego Urzędu Pracy w Chojnicach w zakresie aktywizacji zawodowej młodzieży przyznając nam nagrodę specjalną i tytuł „Lidera Aktywizacji Osób Młodych 2020” za realizację projektu „Diagnoza branż – badanie wybranych branż gospodarczych na terenie powiatu chojnickiego -narzędziem wsparcia młodzieży”.



**LIDER  
AKTYWIZACJI  
OSÓB  
MŁODYCH**

## W okresie zimowym punkty drivethru będą funkcjonowały w kontenerach modułowych

Zima zbliża się wielkimi krokami. W punktach poboru wymazu do testu na obecność wirusa SARS-CoV-2 drivethru na terenie województwa pomorskiego zaangażowanych jest wielu pracowników placówek medycznych a także żołnierze 7 Pomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej z Gdańska i podległych jej batalionów z Malborka oraz Słupska. Dla poprawy komfortu ich pracy i służby Wojewoda Pomorski Dariusz Drelich rozpoczął proces przekształcania centrów diagnostycznych tak, aby mogły funkcjonować w warunkach zimowych. Oznacza to, że osoby pobierające wymazy będą mogły opuścić specjalne namioty w których do tej pory realizowali swoje zadanie i przenieść się do kontenerów modułowych, których najem wraz z zakupem niezbędnego wyposażenia oraz środków ochrony osobistej finansuje Wojewoda Pomorski.

Funkcjonowanie centrów diagnostycznych COVID-19 drivethru, jest

efektem współpracy Wojewody Pomorskiego, Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Gdańsku, Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, Uniwersyteckiego Centrum Medycyny Morskiej i Tropikalnej, Wojsk Obrony Terytorialnej, Szpitala Specjalistycznego w Chojnicach, Akademii Pomorskiej w Słupsku, Uniwersytetu Gdańskiego, Muzeum II Wojny Światowej, samorządu Gdańska oraz Chojnic.

Żołnierze 7 Pomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej im. kpt. mar. Adama Dedio osobiście pobierają wymazy w punkcie drivethru przy Szpitalu Specjalistycznym im. J.K. Łukowicza w Chojnicach oraz zabezpieczają taki punkt funkcjonujący przy Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. J. Korczaka w Słupsku.

Maciej Szalbierz  
7 PBOT



## Chojnickie Centrum Kultury

### Tancerki ChCK na podium

W dniach 7 i 8 listopada 2020 roku w Łasku koło Łodzi odbyły się Mistrzostwa Polski Związku Nowoczesnego Tańca Sportowego. Zawody były dedykowane Pamięci Sportowcom Bohaterom. Chojnickie Centrum Kultury reprezentował zespół Sigma, duety oraz solistki. Ze względów bezpieczeństwa wszystkie prezentacje odbyły się poprzez filmy nagrane w ChCK i odtworzone przed sędziami. Wielogodzinne przygotowania do zawodów przyniosły efekty: tancerki zdobyły aż 21 medali!

Choreografię do układów tanecznych przygotowały: Monika Michalewicz, Natalia Rudnik, Marta Szyszka i Natalia Mosek. Trenerką tancerek i koordynatorem ds. Związku Nowoczesnego Tańca Sportowego jest Monika Michalewicz. „Gratuluję wszystkich pięknych przetańczeń, jestem dumna z każdej prezentacji, bez względu na wynik w zawodach. Życzę wszystkim wytrwałości w rozwijaniu pasji tańca mimo chwilowych utrudnień w systematycznej pracy zespołowej” - podsumowuje trenerka. Pani Monice i jej uczennicom serdecznie gratulujemy!



### Jesienne wystawy plenerowe i wirtualne

Miłośników spacerów Chojnickie Centrum Kultury zaprasza na Stary Rynek, gdzie zobaczyć można wystawę plenerową, pt. „Weźcie rozmawiajcie”. Plansze przedstawiają wiersze młodych poetów Radosława Gintera i Filipa



Weltrowskiego. Autorką fotografii jest Agnieszka Piekarcz, opracowaniem graficznym zajęła się Agata Czarnowska. Młodzież zachęca do chwili refleksji w trudnych czasach pandemii, w których trudno o swobodny, przyjacielski dialog. Pisząc na adres mailowy wezcie.rozmawiajcie@gmail.com można zamówić tomik wierszy o tym samym tytule. Kolejną wystawą, którą warto odwiedzić podczas jesiennej wędrowki jest propozycja Olka Knittera. Udokumentował



on najważniejsze wydarzenia społeczności kaszubskiej w minionym roku. Jest okazją do wspomnień m.in. Dnia Jedności Kaszubów czy Zjazdu Kaszubów w Chojnicach. Wystawę prezentujemy przed budynkiem ChCK od strony Wzgórza Ewangelickiego. W internecie również króluje fotografia. „Czarno-biały minimalizm” to tytuł wystawy, do obejrzenia której zachęcamy w formie wirtualnego spaceru. Autor prac, Krystian Koźmiński, jest pasjonatem foto-



grafii tradycyjnej. Czarno-białe krajobrazy są nastrojowe, nostalgiczne, z magiczną atmosferą. Krystian Koźmiński ma nadzieję, że nowy rok pozwoli na realizację warsztatów fotograficznych, które poprowadzi w ciemni Chojnickiego Centrum Kultury.

### Odbiór nagród w konkursach plastycznych i recytatorskich.

Chojnickie Centrum Kultury zorganizowało jesienią konkursy, które w nieco zmienionej formule nadal cieszyły się

ogromnym zainteresowaniem, co przysporzyło jurorom nie lada kłopotu przy wyborze autorów najlepszych prac i prezentacji. Niestety nie możemy, jak w latach poprzednich, zaprosić laureatów na finałową uroczystość. Zachęcamy do indywidualnego odbioru dyplomów i nagród od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 15:00. Upominki czekają na zwycięzców i osoby wyróżnione w powiatowych konkursach: „Barwy jesieni”, „Polski EKO-ART”, „Kaszubski EKO-ART”, „Filmowi bohaterowie przeciwko przemocy” oraz „Smogowi mówimy STOP”. Dziękujemy za zaangażowanie uczestnikom, rodzicom, dyrektorom szkół i nauczycielom. Wszystkim serdecznie gratulujemy!

### Coraz bliżej Świąt...

Z powodu sytuacji epidemicznej instruktorzy ChCK kontynuują działalność w sieci. Pracownia plastyczna wznowiła internetową publikację tutoriali. Jesienią dzieci i młodzież mają okazję zapoznać się z techniką malowania suchymi pastelami i uchwycenia za ich pomocą takich zjawisk pogodowych jak zachód słońca, czy poszczególne fazy Księ-



życa. Warto śledzić propozycje Elki Jakubowskiej, ponieważ już w grudniu ukażą się filmy o tematyce świątecznej. Dowiemy się jak wykonać oryginalne ozdoby choinkowe, gwiazdkowo udekorować pokój i zaaranżować własne „Mikołajki sztuki”. Można pochwalić się twórczością wysyłając zdjęcia na messengera „Gniazda”! Będzie okazja do dzielenia się artystyczną wizją świąt i złożenia życzeń tym, z którymi w pracowni chwilowo spotkać się nie można.

Jeszcze przez jakiś czas widzowie i miłośnicy kultury nie będą mogli spotkać się w Chojnickim Centrum Kultury. Dlatego dyrekcja i pracownicy ChCK na łamach miesięcznika chojniczanin.pl składają wszystkim tradycyjne życzenia świąteczne, dużo zdrowia, radości i wielu artystycznych doznań podczas wydarzeń kulturalnych w Nowym Roku 2021!

Ewa Kerplik



**BANK SPÓŁDZIELCZY  
W CHOJNICACH**  
ul. Kościuszki 23 • 89-600 Chojnice

**Gdy nadejdą Święta Bożego Narodzenia**  
niech zdrowie, nadzieja i radość zastukają do Państwa drzwi,  
a Nowy Rok 2021 przyniesie pomyślność i szczęście każdego dnia

życzą

**Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy  
Banku Spółdzielczego w Chojnicach**

## Dusisz się? Powietrze też zabija

Chojnicki Alarm dla Klimatu rozstrzygnął konkurs plastyczny i na filmik o smogu. Z gali rozdania nagród musiał zrezygnować prawie całkowicie, w sali wystawowej Chojnickiego Centrum Kultury osobiście odebrały nagrody jedynie autorki filmów.

Jak przypomniał Jan Bruski z chojnickiego stowarzyszenia ekologicznego, nie tylko epidemia niesie chorobę i śmierć, to samo robi smog, tyle że przez lata zanieczyszczenie powietrza było lekceważone i nie robiono prawie nic, by temu przeciwdziałać.

### Nie pal byle czym

Drgnęło coś ostatnio, także dzięki działalności Chojnickiego Stowarzyszenia dla Klimatu. – *Apelujemy, by nie palić w piecach o smogu, by wymieniać piece. Nie mamy funduszy, by w to zainwestować, robi to miasto, ale jeszcze nie na taką skalę, jak byśmy sobie życzyli* – podkreśliła Bożena Stępień. Po wystawie oprowadzała Małgorzata Darwish, prezeska stowarzyszenia, która zwróciła uwagę, że prace wpłynęły we wszystkich kategoriach, nawet przedszkolaki dały radę. Ale ze względu na pandemię konkurs trwał dłużej i na jego rozstrzygnięcie też trzeba było poczekać. W sumie prac plastycznych było 133, a filmów (40-sekundowych) – 14.

### Akcja, hasła, montaż

Partnerami konkursu byli Urząd Miejski i Chojnickie Centrum Kultury, więc nagrody nie tylko były okazale, ale także zwycięzcy mogli je sobie wybrać. Obładowane wychodziły więc z ChCK dziewczyny z II LO, które zgarnęły wszystkie miejsca na podium. Dominika Orlikowska i Wiktoria Lemańczyk zajęły pierwsze miejsce, na drugim znalazł się film Julii Skwierawskiej, na trzecim – Oliwii Pecyny.

Filmik, który dostał najwyższe laury, dziewczyny zrobiły w konwencji fabularnej, ze scenkami dramatycznymi i z zarysowaną akcją. Dwa kolejne miały ogromne wartości edukacyjne, ale operowały inną techniką eksponowania tematu – poprzez plansze poglądowe, nośne hasła, zręczny montaż. Wszystkie produkcje mogły być doskonałą pomocą dydaktyczną tłumaczącą, czym jest smog, dlaczego jest taki groźny i jak można z nim walczyć.

Stowarzyszenie ma w planach kolejne działania. Jednym z nich będzie zamontowanie wielkiego banera na domu przy rondzie „Solidarności”. Też o smogu, bo to świetne miejsce, by ten temat nagłośnić.

Ważne – pozostali laureaci konkursu mogą odebrać swoje nagrody indywidualnie w Chojnickim Centrum Kultury. Paczki czekają!

Tekst i fot. Maria Eichler  
mariaeichler33@gmail.com



To one zrobiły najlepsze filmiki o smogu – od lewej Julia, Oliwia, Dominika i Wiktoria

## Portrecista psów z Chojnic

Akcja powieści Wojciecha Chamier-Glisczyńskiego dzieje się w Konitz. Tuż po odzyskaniu niepodległości i przejściu władzy przez Polaków. Czy to nie kuszące sięgnąć po książkę, która geograficznie dotyczy naszego miasta?

Ale porzućcie wszelkie nadzieje, jeśli spodziewacie się, że ten topograficzny sztafaż będzie czymś więcej niż tylko symbolicznym ornamentem. Owszem, mamy tu i przysadzistą farę niczym kwoka chroniąca swoje pisklaki, są smukłe wieże kościoła gimnazjalnego i kościół św. Trójcy (nieistniejący), jest nawet aula starego ogólniaka. Ale poza tym, że te charakterystyczne punkty na mapie miasta zostają tu przywołane, nic więcej z tego nie wynika.

### Lepszy martwy pies

Bo nie jest to powieść historyczna. I trudno właściwie ją sklasyfikować. Niespodzianka goni tu niespodziankę. Pierwszoosobową narrację autor powierza bohaterce, którą trudno obdarzyć sympatią, bo to morderczyni, oszustka, paserka, wyrafinowana seksualnie poszukiwaczka mocnych przeżyć, przy tym filozofka i jakby tego było mało – amatorka potraw z ludzkiego mięsa... Kanibalka po prostu! Przyznacie, że dość oryginalna kreacja postaci!

Gros powieściowego dziania dotyczy interakcji pomiędzy ową morderczynią własnego męża a niejakim Dogsem, chłopcem pasjonującym się fotografią i robiącym pieniądze na fotkach... zmarłych psów. Bo narratorka przejęła zakład fotograficzny jego ojca, podając się za jego krewną, a Martin Dogs zapukał do swojego dawnego domu, nie zdradzając, że wie o przekręcie. Ciekawy jest wątek „fotograficzny” powieści i filozoficzne rozwinięcie motywu fotografii jako szansy na nieśmiertelność. Groteskowo brzmią dywagacje, że lepszy jest martwy pies niż żywy, bo ten pierwszy się nie rusza i dla fotografa jest lepszym obiektem. By na zdjęciu wyglądał jak żywy...

### Zło do kwadratu

Ale przecież nie jest to powieść o sztuce fotografowania. A więc o czym? Świat przedstawiony w „Portreciście psów” to erupcja zła. Trudno tu znaleźć dobrego człowieka,

każdy z bohaterów ma jakąś skazę, a zło ciągnie się tu z pokolenia na pokolenie. Ojcowie zarażają nim dzieci, a te, skażone od kołyski, dochodzą w sztuce zabijania i szkoda bliźnim do mistrzostwa. Co ciekawe, potwory w ludzkiej skórze potrafią błyskotliwie dyskutować o naturze dobra i zła, mając świadomość tego, kim są. Ten zdehumanizowany świat, pokazany trochę groteskowo i surrealistycznie, nie pozostawia złudzeń i nadziei. Tacy jesteśmy. Może nie do końca tacy jak pierwszoplanowa bohaterka, bo przecież nie każdy z nas ma rzymek w kieszeni, by kogoś udusić, nie każdy marzy o tym, by zjeść comber z młodzieńca, nie każdy kłamie jak z nut i jest w stanie zrobić wszystko, byleby to jego było na wierzchu. Ale... Gdyby przyjrzeć się naszym duszyczkom, to okazałoby się, że są mniej lub bardziej splamione...

„Portrecista psów” nie ma ambicji, żeby nas naprawić. Raczej – przez nagromadzenie aż tak wielu okropności – skłonić do refleksji nad sobą i światem. Czytając, będziecie się dziwować, przecierać oczy, wdychać i mówić – no nie... Ale na pewno docenicie pióro Wojciecha Chamier-Glisczyńskiego i jego brawurowe zapasy z literacką materią. A momentami czystą zabawę!

Tekst i fot. Maria Eichler  
mariaeichler33@gmail.com



## ZARABIAJ NA WŁASNEJ PRODUKCJI ENERGII ELEKTRYCZNEJ ZE SŁOŃCA!

- Ulga podatkowa do 53 tys. zł na fotowoltaikę dla osób fizycznych
- 5000 zł dopłaty do fotowoltaiki - nowy rządowy program „Mój Prąd”
- Bilansowanie energii dla osób fizycznych jak i dla przedsiębiorców
- Zyskaj do kilku tysięcy złotych rocznie!



**INSTALACJE**  
**FOTOWOLTAICZNE**  
 PROJEKT • MONTAŻ • SERWIS  
**16 LAT DOŚWIADCZENIA**

### ZAPRASZAMY

ul. Dworcowa 19  
 89-650 Czersk  
 www.spr-polska.eu  
 tel. 731 954 610





## Przyjaciele nauki na spotkaniu w sieci

To była pierwsza wideokonferencja Chojnickiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. 25 listopada tylko w ten sposób można było się spotkać. Na ekranie i na łączach.

Jak na debiut, poszło nadspodziewanie dobrze. Ale stało się tak dzięki pomocy wiceburmistrza Adama Kopczyńskiego, zaprawionego w bojach z techniczną stroną zagadnienia dzięki zdalnym sesjom Rady Miejskiej.

Spotkanie w internecie zgromadziło kilkunastu członków ChTPN oraz dwóch prelegentów – prof. Włodzimierza Jastrzębskiego i dr. Dawida Kobiątkę. Tematem bowiem, jak to obwieścił prezes stowarzyszenia Kazimierz Jaruszewski, miała być Dolina Śmierci, a dokładniej badania archeologiczne podjęte w tym miejscu i w tym roku przez zespół dr. Kobiątki.

### Hipoteza profesora

Na początku prof. Jastrzębski króciutko nakreślił kontekst historyczny wydarzeń, opiniując odkrycia archeologów jako epokowe i bardzo ważne. Odniósł się w szczególności do znalezisk z 1945 r., śladów zbrodni z tego roku – zastrzelenia i spalenia przez Niemców nieokreślonej na ten moment liczby ludzi i nawiązał do swoich ustaleń z lat 70. Otóż badał ewakuację z więzienia w Bydgoszczy w styczniu 1945 r. Mogło w niej uczestniczyć kilkuset więźniów sformowanych w mniejsze kolumny. Jedna z nich mogła dotrzeć do Chojnic. I po jednej

śluch zaginał. Robocza hipoteza jest taka, że to właśnie ci ludzie zostali zamordowani i spaleni przez Niemców, by zatrzeć ślady zbrodni.

### Będą kopać

Dr Kobiątka na razie bardzo ostrożnie podchodzi do tej sugestii. Owszem, znaleziono w Dolinie Śmierci plaketkę z herbem Torunia, a wiadomo, że wśród więźniów byli torunianie, ale to jeszcze za mało, by wyciągać tak categoryczne wnioski. Szef zespołu archeologów penetrujących Dolinę Śmierci omówił dotychczasowy stan badań, ubolewając, że do tej pory nie natknięto się na szczątki ofiar z 1939 r., a przecież muszą one tam być. Pokazał przedmioty i inne znaleziska z Doliny Śmierci. – Jak trzymasz w ręku spalone kości, to dosłownie dotykasz historii – mówił.

Najważniejsze jest to, że badania będą kontynuowane. W „Zeszytach Chojnickich” znajdzie się podsumowanie działań z tego roku, 10 grudnia na rynku pojawi się wystawa zdjęć Daniela Frymarka przybliżająca same prace i i kontekst historyczny. Do chojniczan powinna trafić też broszura o badaniach. Później większe publikacje naukowe, przygotowywane razem z IPN. Jak podkreśla dr Kobiątka, dowody zbrodni najpierw trafią do prokuratora, potem do chojnickiego muzeum. Ale wystawy można się spodziewać dopiero za kilka lat.

Tekst i fot. Maria Eichler  
mariaeichler33@gmail.com

## „Szkola z Gigantami”

Po raz kolejny rusza akcja darmowych zajęć online dla uczniów, ale też i nauczycieli. Dwa programy - „Szkola z Gigantami” dla młodych miłośników kodowania oraz „Nauczyciel Przyszłości” skierowany do kadry nauczycielskiej chcącej podnieść swoje cyfrowe kompetencje, startują już 30 listopada i potrwają przez pierwsze 2 tygodnie grudnia. Zajęcia prowadzone będą w formie webinarów na żywo na kanale YouTube. Zapisy już trwają na stronie [www.szkolazgigantami.pl](http://www.szkolazgigantami.pl).

Patronat honorowy nad akcją objął Ośrodek Rozwoju Edukacji (ORE).

Program zajęć Szkoła z Gigantami jest przewidziany dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych oraz dla kadry pedagogicznej w całej Polsce. Do wzięcia udziału w zajęciach Szkoła z Gigantami zapraszamy całe szkoły, aby mogły zaproponować zajęcia w ramach lekcji informatyki, a także zawalczyć o atrakcyjne nagrody dla szkół - vouchery do wykorzystania na sprzęt technologiczny oraz vouchery na kursy programowania, które zostaną przyznane na podstawie liczby zapisanych uczniów. Szkoły biorące udział w akcji będą mogły monitorować swoją pozycję w rankingu na

stronie internetowej organizatora akcji pod adresem [www.ranking.szkolazgigantami.pl](http://www.ranking.szkolazgigantami.pl). Młodszy uczniowie w wieku 9 - 12 lat wraz z trenerem spróbują przenieść światy najpopularniejszych gier, jak Minecraft, Pokemon czy Fortnite do środowiska programistycznego Scratch. Starsi uczestnicy w wieku 13- 18 lat poznają natomiast tajniki tworzenia stron internetowych. Kursy (Nauczyciel Przyszłości) skierowane do nauczycieli, mają wspomóc nauczycieli w poznananiu narzędzi do prowadzenia zajęć online, a także chcących zgłębić swoją wiedzę z języków programowania, które weszły do podstawy programowej szkół (Scratch, Python). Partnerem akcji jest firma Microsoft Polska, która poprowadzi jedne z zajęć.

Zajęcia będą prowadzone na platformie YouTube na kanale Giganci Programowania. Aby wziąć w nich udział, wymagany jest jedynie sprawny komputer oraz Internet.

Konieczna jest wcześniejsza rejestracja za pomocą formularza zapisowego, który dostępny jest na stronie [www.szkolazgigantami.pl](http://www.szkolazgigantami.pl).

Zapisani uczestnicy przed każdą lekcją otrzymają link do transmisji na żywo.



Poszukiwania szczątków ofiar na polach igielskich

# Wesołych Świąt

OSIEDLE  
**NOWE**  
GRUNOWO

☎ **502 400 292**

✉ **biuro@toha.pl**

🌐 **www.toha.pl**

📘 **@ToHaChojnice**



ZAPRASZAMY DO BIURA SPRZEDAŻY MIESZKAŃ ul. Wyszyńskiego 10, Chojnice



## Ptak, czyli głód innego świata

Miał być na żywo w Chojnicach. Nie był. Ale 12 listopada spektakl Teatru Polskiego w Bydgoszczy można było obejrzeć w internecie. Magda Drab, reżyserka wzięła na warsztat sztukę Jerzego Szaniawskiego, dziś już niemal kompletnie zapomnianego pisarza, którego „Ptak” prawie już nie gości na deskach scenicznych.

Ramota? Trochę tak, tekst ma bez mała sto lat, ale jego wiek nie jest żadnym wytłumaczeniem teatralnej nieobecności, wszak oglądamy i starsze produkcje, i jakoś się nie krzywimy.

### Jest dobrze tak, jak jest

Spektakl, rozgrywany wokół i w ogromnej klatce najpierw pokazuje uroczy poczet miasteczkowych vipów, z burmistrzem na czele, którzy bawią się pistoletkami (symbol ich władzy czy raczej dzieciad?) i choreograficznie stanowią jedno ciało, naśladując swoje gesty i ruchy. Konsyliarz, producent pierników i burmistrz mają tylko jedno marzenie, żeby wszystko w miasteczku trwało tak, jak do tej pory. Bo jest dobrze. I żadnych zmian nie potrzeba. Boją się tylko, że kiedyś przyjdzie jednak taki czas, że młodzi (tak, tak, ci straszni młodzi) będą chcieli wszystko wyrzucić do góry nogami. Ci starsi panowie, w tym część w krótkich spodenkach, budzą i śmiech, i politowanie...

### Złotopióry na niebie

Ale, ale...W miasteczku rozchodzi się wieść, że w niebo wzleci ptak o złotych skrzydłach! Dla miejscowego patriarchy to wyzwanie! Bo co to za ptak, o co z tym ptakiem chodzi? Co się za nim kryje? Tymczasem młody przybysz, który jest sprawcą zamieszania i chce wypuścić w niebo stworzenie o złotych piórach, mówi córce burmistrza, że chodzi tylko o to, żeby było „weselo i kolorowo”. Bo jest szaro i smutno, a mogłoby być inaczej! To „inaczej” jest niczym laska dynamitu. Więc nic dziwnego, że starszyzna szuka sposobu, jak zneutralizować przekaz. Jak „wpłynąć” na prasę, by wydarzeniu odebrać rangę, pomniejszyć je i zlekceważyć... W komedii Szaniawskiego nie ma ostrego sporu bohaterów. Widzą inaczej świat, do czego mają prawo. Aktorzy wygrywają groteskowe niuanse, a młody wielbiciel kolorowego świata jest nad wyraz naturalny i prostolinijny. Tym ustawia kontrast. I jednocześnie życiowe credo – nikt nie będzie mówił mu, kim jest i o co mu chodzi, bo to wie on sam.

Uwagę zwraca choreografia i dobry scenograficzny pomysł z wieloznaczną klatką. A także świetna muzyka, grana na żywo przez Alberta Pyśka.

Maria Eichler  
mariaeichler33@gmail.com



Zdjęcie pochodzi z materiałów promocyjnych Teatru Polskiego w Bydgoszczy

## Mit. Coraz bardziej aktualny

Grzegorz Szlanga chyba się nie spodziewał, że jego potyczki z bajką Leszka Kołakowskiego (spektakl z 2016 r.) z upływem czasu nabiorą rumieńców. „Mit” wystawiony na festiwalu „O wolności” w Gdańsku został pokazany 19 listopada on-line.

Kultura nadal ledwo dyszy, zamknięta w czasie pandemii. Namiastką kontaktu z tym, co się dzieje, jest uczestnictwo w wydarzeniach w sieci. Niedoskonałą, a jednak, tonący brzytwy się chwyta...

### Góra to dół? Ale dlaczego?

Warto było wrócić więc do monodramu w reżyserii Szlangi ze świetną Viktorią Szopińską jako narratorką tego, co wydarzyło się w pewnym mieście za panowania Boga Maiora. Otóż porządek był tam „z góry” ustalony – to Bóg Maior nakazywał, gdzie jest góra, a gdzie jest dół i przewrotnie to, co dla ludzi było na dole, dla Boga trzeba było nazywać „na górze”. Nic dziwnego, że ludzie mogli dostać kociokwiku, ale recytowali lekcję jak z nut, wszak Bóg obwieścił im zasady postępowania z trybuny (takiej, jaką znamy z czasów PRL, wyłożonej czerwonym sukmem, ze szklanką wody dla mówcy) i podkreślał, że na posłusznych czeka niebo, na innych – piekło. Wszystko trwało do czasu. Bo oto jeden z braci wypatrył jednego dnia dziurę w górnej części nogi stołowej... Powiedział – górnie, mimo że brat poczył go, iż dla Boga to jednak dolna część nogi... – Mówię tak, bo widzę – obruszył się Ubi. I trwał przy swoim, mimo zagrożenia

piekłem, do którego w końcu trafił. Jego brat – Ubi – zmarł z tęsknoty za nim. Ale trafił do nieba, bo przecież zawsze był posłuszny Bogu. W niebie teoretycznie wszyscy powinni być szczęśliwi, ale Ubi nie był. Bo nie było tu jego brata. Tak doszło do rewolty. Boskie hasło, że to, co na górze, to na dole, zostaje przez aktorkę zamalowane sprayem – i brzmi – to, co na górze, to na górze. Bóg Maior może tylko wywiesić białą flagę i abdykować, bo ludzie przestali go słuchać. Teraz będą rządzić się sami. Niebo zacznie opadać, a piekło się wznosi, spotykają się w połowie i zaczynają przechodzić jedno w drugie... Viktoria demonstruje to za pomocą flagi, najpierw białej, której dodaje sprayem pas czerwieni... Jesteśmy więc w domu, patrzmy na kraj nasz ojczysty, podzielony, anielsko-diabelski, ale taki, w którym góra to góra, a dół to dół...

### Kryśka na matyska

Ale czy aby na pewno? Czy na pewno odzyskaliśmy władzę nad tym, co widzimy i jak? Czy nasz język precyzyjnie nazywa rzeczy po imieniu? Czy czarne to czarne, a białe – białe? Rzecz o abdykacji Boga Maiora może być metaforą upadku każdej władzy, która wodzi na manowce, psuje język i deprawuje ludzi. Pociągające jest to, że przychodzi kryśka na matyska, ale wciąż aktualne jest pytanie, co ludzie robią z odzyskaną wolnością. I czy góra to naprawdę góra, a dół to dół?

Maria Eichler  
mariaeichler33@gmail.com



Fot. Materiały promocyjne Chojnickiego Centrum Kultury. Na zdjęciu Viktoria Szopińska





1/2 litra piwa zawiera 25 gramów czystego alkoholu etylowego. Sprzedaż alkoholu osobom do lat 18 jest przestępstwem.



# SKLEP MONOPOLOWY „ZRÓDEŁKO”

*Sprawdź nasze promocje*

**Dworcowa 26 - Bytowska 106**

**CIĘKAWY SMAKI - SZEROKI WYBÓR - ATRAKCYJNE CENY**





## Fotoreportaż Olka Knittera z pierwszą nagrodą

**W Polskim Konkursie Fotografii Sportowej fotoreporter z Chojnic – Aleksander Knitter zajął pierwsze miejsce w kategorii zawodowców za swój cykl zdjęć pt. „Uwięzieni...na pozór”. To kolejna nagroda dla dziennikarza, który obecnie pracuje w „Dzienniku Bałtyckim”.**

Tym cenniejsza, że jak to ujął przewodniczący jury Jerzy Kleszcz, dawno już na tym konkursie nie było tak dobrych fotografii. Gala z ogłoszeniem werdyktu w tym roku miała niecodzienny charakter, bo z chorowskiego studia prowadzący łączył się ze zwycięzcami w sieci, a ich samych oglądaliśmy na ekranie siedzących przed laptopem w domu. – *Na żywo emocje byłyby na pewno większe* – komentuje Olek Knitter. – *Czułem się trochę dziwnie, mówiąc do monitora.*

### Ustrzelić biegacza na działce

Jak powstał zwycięski fotoreportaż? Podobno z nudów, gdy pandemia przykuła ludzi do ekranów, w czasie kwietniowego zamknięcia Olek Knitter wypatrzył w mediach społecznościowych zdjęcie Andrzeja Górniewicza, który biegł na działce, bo stadiony i boiska były zamknięte na trzy spusty. Pomyślał, że warto by takie wydarzenie ustrzelić. A potem kolejne, by udokumentować, jak miłośnicy sportu z naszego regionu radzą sobie z treningami w czasie pandemii. Z Andrzejem Górniewiczem poszło aż za dobrze, bo w kadrze – na pierwszym planie

pojawiła się owca, która zrobiła klimat tego zdjęcia. Z innymi sportowcami też nie było kłopotu, by się umówić i skusić na udział w projekcie. Ćwiczyli w domu, na balkonie, w ogródku, w szopce, każdy radził sobie, jak mógł, a zrobienie im zdjęć zajmowało od kilku minut do godziny, by złapać ciekawe ujęcie. – *Buzia mi się uśmiechała z każdą następną fotką* – wyznaje Olek Knitter.

### Sport od kołyski

Autor nagrodzonego fotoreportażu nie ukrywa, że ze sportem jest za pan brat od kołyski. I nie ma w tym cienia przesady, bo tata zabierał go w wózku na mecze, mimo że mama załamywała ręce, że zimno, że dziecko się przeziębilo... Był na to sposób, podczas przerwy można było się raczyć gorącym barszczykiem z pobliskiej knajpki i ten smak z dzieciństwa pozostał Olkowi na zawsze. Gdy podrośł, sam kopał piłkę na boisku, był zawodnikiem, trenerem, sędzią, obecnie jest działaczem sportowym, ale i dziennikarzem, i fotoreporterem.

Teraz Olek Knitter siedzi nad sprawozdaniami ze swoich projektów stypendialnych i jak się śmieje, po głowie hula mu tylko wiatr. Ale podkreśla, że za chwilę stuknie mu dwadzieścia lat pracy w mediach, więc byłaby pora, żeby przygotować jakąś wystawę. Jest z czego wybierać, można pokazać ludzi, miasto, wydarzenia...

Tekst i fot. Maria Eichler  
mariaeichler33@gmail.com

## Weźcie rozmawiajcie. Na powietrzu

Sala wystawowa w Chojnickim Centrum Kultury, choć może nie świeci pustkami, bo jednak co chwilę coś tam nowego pojawia się na ścianach, to jednak dla wernisaży nadal jest zamknięta. A to przecież spotkania z artystami były ważną częścią wydarzeń w tym miejscu.

W tej sytuacji, pandemicznej oczywiście, nieoczekiwanie zyskują przedsięwzięcia w plenerze, bardziej dostępne, bez rygorów z dezynfekcją rąk, choć oczywiście z innymi obostrzeniami – maseczki i dystans obowiązują. A ChCK ma do dyspozycji miejsce na tyłach obiektu i możliwość eksponowania na rynku. Właśnie tam pojawiła się nowa wystawa, w koprodukcji z Samorządnym Centrum Młodzieżowym.

### Maski i przykazania

Plenerowa wystawa „Weźcie rozmawiajcie” jest o tyle ciekawa, że są na niej...wiersze. To nowość, bo do tej pory gościły tu albo zdjęcia, albo prace plastyczne, albo plansze edukacyjne. Tym razem są to teksty poetyckie dwóch młodych autorów - Radosława Gintera i Filipa Weltrowskiego. Intencją jest zachęta do przemyślenia wierszy i refleksja o nich. Radosław Ginter dla przykładu pisze w jednym ze swoich utworów o zakładaniu masek, obawie przed ujawnianiem blizn i bestii, które w nas siedzą. Nie jesteśmy sobą, bo boimy się, co powiedzą o nas inni. Stroimy się w cudze piórka, by nie narazić się na śmiech i wyszydzenie. Czy ta droga

dokąd jednak prowadzi?

Filip Weltrowski w wierszu „Przykazania” w bezpośrednim zwrocie do czytelnika formułuje parę nakazów, które mogą być przydatne w życiu. Jakich? Czasu każdy z nas ma mało, nie warto więc słuchać fałszywych proroków. Nie ma też co być zbyt pewnym siebie, lepiej zapytać, gdy coś budzi wątpliwość. To znak prawdziwej mądrości.

Obaj autorzy biorą na tapetę poważne pytania i poważnie próbują na nie odpowiedzieć. Ich teksty pewnie wymagałyby jeszcze szlifów, bo ich forma momentami nieznośnie zgrzyta. Ale ważne, że młodzi chcą pytać i odpowiadać, że szukają kontaktu, wychodzą do ludzi.

### Jest tomik

Wiersze pochodzą z wydanego właśnie tomiku „Weźcie rozmawiajcie”. Autorką fotografii jest Agnieszka Piekarczyk. Opracowaniem graficznym plansz zajęła się Agata Czarnowska.

Wystawę zorganizowano w ramach działalności Samorządowego Centrum Młodzieżowego dofinansowanej przez miasto Chojnice i powiat chojnicki. Partnerem przedsięwzięcia jest Chojnickie Centrum Kultury. Tomik dostępny jest u autorów. Więcej informacji można uzyskać, pisząc na adres: wezcie.rozmawiajcie@gmail.com.

Tekst i fot. Maria Eichler  
mariaeichler33@gmail.com



Z lewej Olek Knitter podczas otwarcia plenerowej wystawy „Uwięzieni na pozór” w Charzykowach



Jedna z gablot wystawowych na Starym Rynku

**GOŚCINIEC**  
CHOJNICE

**Zamów Danie!**

OPAKOWANIE GRATIS!

☎ **52 396 73 06**

📞 **730 277 300**

WWW.GOSCINIECCHOJNICE.PL

**Zestawy Dnia**

**CATERING ŚWIĄTECZNO SYLWESTROWY**

SPRAWDZ NA:

Dania Kuchni Staropolskiej		Dania Fit	
<b>Poniedziałek:</b>	Krupnik, Schab + ziemniaki + surówka	<b>Poniedziałek:</b>	Zapiekanka z soczewicą i ziemniakami
<b>Wtorek:</b>	Grochówka + Ćwoliąg + ziemniaki + surówka	<b>Wtorek:</b>	Szaszłyk z kurczaka z kaszą jaglaną i surówką z białej kapusty
<b>Środa:</b>	Ćbarszcz ukraiński + Kotlet mielony + Ziemniaki + marchewka z groszkiem	<b>Środa:</b>	Kotlet z kaszy gryczanej z ziemniakami i surówką z czerwonej kapusty
<b>Czwartek:</b>	Kwaśnica + Wątróbka drobiowa + ziemniaki + surówka	<b>Czwartek:</b>	Kurczak z curry z ryżem i warzywami
<b>Piątek:</b>	Ogórkowa + Filet rybny w panierce + ziemniaki + surówka	<b>Piątek:</b>	Szczupak w klopsie w sosie koperkowym z ryżem

OPAKOWANIE I DOWÓZ GRATIS    **w cenie: 19.99 zł**

OPAKOWANIE I DOWÓZ GRATIS    **w cenie: 19 zł**

## Duże drzewa trzeba chronić

**Duże drzewa w mieście trzeba chronić w taki sam sposób, jak chronimy zabytki. Bowiem drzewa w mieście, ze względu na nasze zdrowie, są nawet ważniejsze.**

Duże i dorosłe drzewa są konieczne w naszej przestrzeni życiowej zarówno w mieście jak i na wsi – i nie tylko dlatego, że są miłe dla oka, że dają materiał pod budowę domu i często smaczne owoce. Są ważne również dlatego, że oczyszczają powietrze i chronią nas przed palącym słońcem. Są ważne bo są domem dla innych żywych istot tej ziemi.

Dlatego MY właśnie w WASZYM drodzy mieszkańcy Chojnic imieniu, protestujemy przeciwko ich wycinaniu i nie chodzi o to, że jesteśmy przeciwni inwestycjom. Chodzi o to, że sprawa wymyka się spod kontroli, a powietrze w naszym mieście „daje czadu”. SMOG, bo o to właśnie chodzi nam ekologom, był i jest nadal uciążliwy dla wszystkich mieszkańców Chojnic, a szczególnie dla osób starszych, dla dzieci i dla chorych.

Akcja na placu św. Jerzego, związana z wycięciem starej lipy, była naszym

symbolicznym protestem, gestem rozpaczy przeciwko obojętności wobec drzew i bezrefleksyjnej polityce władz miasta wobec zieleni. Drzewa są przecież naszymi cichymi sąsiadami, którzy sami się nie obronią, a codziennie dają nam tyle dobra...dają nie tylko tlen, walczą dla nas ze smogiem i dają cień w upalne letnie dni. Okazuje się, że nie zawsze doceniamy stare drzewa. Zauważamy je dopiero wtedy, gdy mają być wycinane, gdy po cichu znikają.

W mieście, w którym nie walczy się ze smogiem (zapewne z wielu powodów), a przynajmniej nie w takim stopniu jak oczekują mieszkańcy, mieszka się coraz gorzej. Dlatego zwracamy się do Was szanowni radni, Panowie Burmistrzowie i normalni urzędnicy. Pomóżcie Chojniczanom mieszkać w mieście, gdzie powietrze jest czyste. Zanim wytniecie nam choćby 1 dorosłe drzewo, zaplanujcie najpierw i powiedzcie to wszystkim, gdzie posadzicie 100 innych w zamian. Wśród drzew bowiem czujemy spokój, odprężenie i bez troskę. Czujemy, że jesteśmy „u siebie”.

Stowarzyszenie Chojnicki Alarm dla Klimatu



## Strzelecki listopad

**Miesiąc listopad mimo ograniczeń był miesiącem pełnej rywalizacji w strzelectwie sportowym w naszym regionie. Na dwóch krytych strzelnicach znajdujących się w Chojnicach i Niezychowicach Klub Strzelecki Chojnice LOK zorganizował oraz przeprowadził szereg spotkań strzeleckich.**

Wiedząc, że w tej dyscyplinie nie uczestniczą kibice a ilość uczestników jest ograniczona można było przeprowadzić zawody strzeleckie. W dniu 7.11.2020 r. przeprowadzono zawody strzeleckie z pistoletu centralnego zapłonu pod nazwą „GLOCK 2020”. Zawody, jak każde w dobie pandemii, były prowadzone przez kilka dni, aby uniknąć kumulacji zawodników na strzelnicach. Mimo takich warunków w zawodach wzięło 25 miłośników strzelectwa sportowego. W tej konkurencji gospodarze imprezy okazali się bardzo otwarci na innych zawod-

w strzelaniu pneumatycznym z podziałem na grupy wiekowe. Jak się okazało w praktyce, zainteresowanie było dość duże. Wystąpiło łącznie 30 zawodników w kategorii juniorów i seniorów. Dominatorzy juniorów to Timm Dominik z Człuchowa oraz bracia Synak Kacper i Alan z Chojnic. Wśród junierek dominowała Julia Sztuczka z Człuchowa, która pokonała Natalię Wiśniewską oraz Wiktorię Hinz z Tucholi. Seniorzy w tej konkurencji wiedli prym, zawodnicy z Brus: Napiątek Piotr oraz Maciej Rutowski a trzecie miejsce przypadło reprezentowi Człuchowa Grzegorzowi Sztuczce. Wśród senierek prym wiodła Marta Jagodzińska z KS Chojnice wyprzedzając Danutę Ozga z Debrzna i Joannę Foks z Chojnic.

Pamiętając, że listopad kojarzy się z Andrzejkami Klub zorganizował Andrzejkowe zawody strzeleckie z psp i ksp. Na starcie stanęło 35 zawodników, którzy pokazali swoje umiejętności w postugowaniu



ników i tak zawody wygrali zawodnicy Zawiszy Bydgoszcz zajmując 1 miejsce Jacek Borowicz, 2 miejsce Wojciech Gołębiowski a 3 miejsce zajął Jacek Figura reprezentant Chojnic.

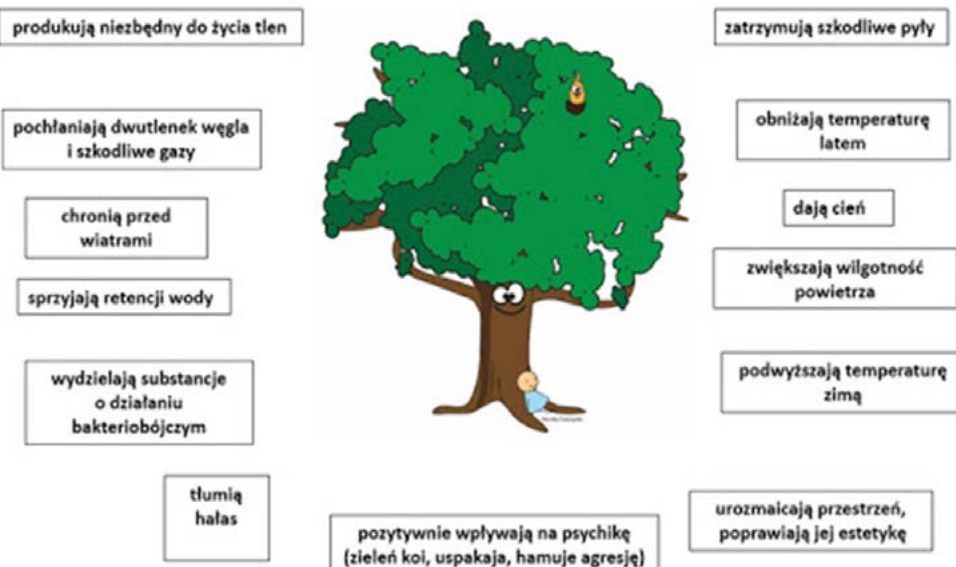
Kolejne zawody, tym razem ze strzelby gładko lufowej, przeprowadzone w dniu 14.11.2020 przyniosły sukces zawodnikom z Chojnic. Mimo licznej konkurencji z różnych stron Polski, gospodarze w tej konkurencji nie oddali czołowych miejsc. Łącznie w zawodach udział wzięło 28 zawodników. Miejsca na podium zdobyli Artur Ringwelski przed Adrianem Jagodzińskim oraz Janem Jakubiakiem, wszyscy zawodnicy są z KS Chojnice LOK.

Miesiąc listopad to okres, kiedy od lat były organizowane Mistrzostwa Chojnic

się pistoletem i karabinem sportowym. Jak zwykle napięcie trwało do ostatniego dnia zawodów. W konkurencji pistoletu pierwsze miejsce zdobył Piotr Góra z KS Chojnice wyprzedzając Grzegorza Sztuczkę z Człuchowa oraz Wojtka Gołębiowskiego z Zawiszy Bydgoszcz. Konkurencja karabinu to dominacja zawodnika z Zawiszy Bydgoszcz Wojtka Gołębiowskiego, który pokonał Adriana Jagodzińskiego i Jana Kubiaka z Chojnic.

Zapraszamy wszystkich sympatyków strzelectwa do uczestnictwa w zawodach Mikołajkowych i Sylwestrowych organizowanych w miesiącu grudniu na strzelnicach w Chojnicach i Niezychowicach.

Jarosław Frączek



## Wystawa linorytów Mariusza Janika

### Przechlewo na linorytach

Kilkadziesiąt linorytów przedstawiających architekturę Przechlewa, w tym budynki użyteczności publicznej i kościoły, można było zobaczyć w sobotę 21 listopada w galerii artysty Mariusza Janika w Charzykowie. Wystawa bardzo krótka, bo zaledwie jednodniowa miała kameralny charakter i odbyła się wokół domu artysty.

Wystawa linorytów miała bezpośredni związek z planowanym otwarciem nowej biblioteki w Przechlewie. W zamiśle wystawa linorytów miała to otwarcie uświetnić. Niestety z powodu restrykcji związanych z pandemią, termin otwarcia placówki został przesunięty. Dlatego prace pokazano na mini-wystawie w domu Mariusza Janika. Na wystawę licznie przybyli przedstawiciele gminy Przechlewo: wójt Krzysztof Michałowski ze swoim zastępcą Janem Gajo, Elżbieta Baran - dyrektor Gminnej Biblioteki i Centrum Kultury w Przechlewie i Anita Golińska z wydziału promocji gminy. Było też kilku przyjaciół artysty. W sumie kilkanaście osób.

- *Staralem się pokazać Przechlewo od strony zabytków i kościołów, ale uważam też, że jest to gmina, która ma niesamowity potencjał rozwojowy* - mówił Mariusz Janik. W planach ma, oczywiście po zdjęciu

restrykcji związanych z pandemią koronawirusa i otwarciu biblioteki, prowadzić tam warsztaty malarstwa i linorytu. Mariusz Janik opowiadał także o procesie twórczym linorytu, o zagrożeniach od „ostrych narzędzi” oraz o procesie tworzenia serii limitowanych kopii. Każdy wzór reprodukowany jest w zaledwie 100 egz. Każdy kto chciał mógł też osobiście wziąć do ręki narzędzia artysty i spróbować swoich sił. Oczywiście trzeba było pamiętać, że to co wycinamy w gumie, zostanie przeniesione na papier w lustrzanym odbiciu, pisać też trzeba nauczyć się odwrotnie. Niektórzy goście mieli szczęście i tak jak Krzysztof Michałowski, wójt gminy Przechlewo, z Charzyków wyjechali z prezentem. Mariusz Janik podarował wójtowi obraz z żaglówkami.

Dookoła miejsca gdzie prezentowane były linoryty rozciąga się bogaty zbiór innych prac artysty. W większości są to metalowe rzeźby i instalacje. Mają one dość spore rozmiary i z pewnością dlatego stoją w ogrodowej galerii bo wewnątrz domu by się nie zmieściły. Wewnątrz domu na ścianach wiszą natomiast rysunki i obrazy olejne artysty. Trzeba bowiem pamiętać, że Mariusz Janik to nie tylko uzdolniony metaloplastyk, ale też rysownik i malarz.

Jacek Klajna



## 15 lat Ośrodka Profilaktyki Rodzinnej

**Dnia 20 listopada 2005 r. ówczesna Rada Miejska z Panem Burmistrzem Arseniuszem Finsterem utworzyła Ośrodek Profilaktyki Rodzinnej w Chojnicach. Jest to placówka świadcząca profesjonalną pomoc osobom z problemem uzależnień od alkoholu i innych substancji psychoaktywnych, młodzieży eksperymentującej i narażonej na uzależnienia, osobom współuzależnionym, osobom podlegającym wykluczeniu społecznemu, osobom dotkniętym przemocą w rodzinie, dzieciom z rodzin dysfunkcyjnych oraz osobom z problemami wychowawczymi.**

15 lat to wiele osób, które obdarzyło nas zaufaniem, wiele godzin rozmów i dyskusji, wiele też smutku i radości, wiele chwil wzruszeń i rozpaczy...

15 lat to wiele godzin spotkań profilaktycznych z dziećmi i młodzieżą z chojnickich szkół, to wiele szkoleń i debat, wiele akcji profilaktycznych...

15 lat to wiele osób zwracających się do nas po pomoc, wiele dzieci i młodzieży z grup rozwijających umiejętności społeczne, wielu rodziców rozwijających swoje kompetencje wychowawcze...

15 lat to wiele Wakacyjnych Obozów Socjoterapeutycznych organizowanych wspólnie z Gminą Wiejską Chojnice, wiele festynów rodzinnych...

15 lat to coroczne spotkania świąteczne z dziećmi ze świetlic, to codzienna praca z dziećmi w świetlicach, to rodzinne bale sylwestrowe, bale przebierańców, abstenenckie bale...



Co najważniejsze 15 lat to wielu współpracowników, stażystów, praktykantów, przyjaciół... wiele instytucji współpracujących, wielu ludzi dla których pomaganie drugiemu człowiekowi jest wartością... na naszych oczach rosły dzieci, rozpadały się i tworzyły związki, mali dorastali a duzi pięknieli... wszystkim za to dziękujemy z całego serca.

Miało być hucznie...

Agnieszka Kortas Koczur



[www.TRANSMARchojnice.eu](http://www.TRANSMARchojnice.eu)

# TRANSMAR

Tylko Polski *węgiel i pellet*



**CHOJNICE**  
ul. Ludowa 28

tel. 52 397 12 51





*Świąt wypełnionych radością i miłością,  
niosących spokój i odpoczynek.*

*Nowego Roku spełniającego wszelkie marzenia,  
pełnego optymizmu, wiary, szczęścia i powodzenia*

*życzy*

*Zarząd Miejskich Wodociągów Sp. z o.o. w Chojnicach*



## *Nadchodzące Święta Bożego Narodzenia*

*niech będą dla Was czasem doznań  
wyjątkowego szczęścia, miłości, wiary i nadziei.*

*Niech będzie to czas spędzony w gronie dobrych ludzi,  
czas pokoju, wzajemnej życzliwości i harmonii.*

*Niech Nowy 2021 Rok przyniesie  
Wam zdrowie, radość i rozwój.*

*Wszystkim kontrahentom i pracownikom*

*życzy Włodzimierz Wolski*

**Zdrowych i Pogodnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
przepelnionych wiarą, nadzieją i miłością.**

**Wszelkiej pomyślności w nadchodzącym 2021 roku.**

*życzą*

*Pracownicy, Zarząd i Rada Nadzorcza  
ZGM Sp. z o.o. Chojnice*



*Życzymy Wam zdrowych i pogodnych  
Świąt Bożego Narodzenia.*

*Niech ten czas spędzony w gronie najbliższych  
napętni Wasze serca spokojem i radością.  
Niech błogostawieństwo Bożego Dzieciątka  
towarzyszy Wam przez całe Wasze życie,  
a szczerze i najpiękniejsze Bożonarodzeniowe  
życzenia spełniają się w każdym momencie.*

*Burmistrz, Rada Miejska  
i pracownicy Urzędu Miasta Chojnice*



## **RADOSNYCH ŚWIĄT**

ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU 2021

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzymy wszystkim Mieszkańcom Powiatu Chojnickiego oraz Gościom szczęścia, spokoju ale przede wszystkim zdrowia. Niech świąteczny czas, na który tak bardzo czekamy, będzie wyjątkowy i magiczny. Życzymy Państwu, abyście spędzili go tak, jak sobie wymarzą.

W nowym roku natomiast niech świat będzie dla Was pełen ciepła, radości i przyjaźni, a w Waszych domach niech nigdy nie zabraknie miłości i zrozumienia.

**Starosta  
Powiatu Chojnickiego  
Marek Szczepański**

**Przewodniczący Rady  
Powiatu Chojnickiego  
Robert Skórczewski**





## Budżet Unii Europejskiej

**Z wielkim niepokojem obserwuję działania naszego Rządu w sprawie nowego budżetu Unii Europejskiej i Funduszu Odbudowy po Covidowskiej pandemii.**

Nawet nie chodzi o to, że tylko dwa kraje, czyli Polska i Węgry myślą inaczej niż pozostałych przeszło 20-tu członków. Nawet nie chodzi o to, że w lipcu Pan Premier Mateusz Morawiecki zgodził się na tzw. powiązanie budżetu z praworządnością. Natomiast chodzi o to, że do szczytu unijnych państw pozostało kilka dni, a kompromisu ze strony Polski i Węgier nie widać. Pytany przez naszych przyjaciół z Niemiec, Holandii i Francji o zaistniałą sytuację, nie potrafię znaleźć racjonalnych przesłanek i argumentów, aby ją wytłumaczyć. Jest mi szczególnie przykro, ponieważ tak jak zdecydowana większość Polaków, wiem ile zyskałoby na członkostwie w Unii Europejskiej. Trzeba pamiętać o tym o czym wielokrotnie mówiłem, że rozwój i obecny kształt Chojnic nie byłby możliwy bez wsparcia środkami z Unii Europejskiej.

Może warto przypomnieć inwestycje, z których wszyscy dzisiaj korzystamy, a wsparte pieniędzmi z unijnych budżetów. Pierwszą, którą mogę wymienić to rewitalizacja obiektów starego szpitala dzięki, której mamy Wszechnicę Chojnicką, a przede wszystkim uratowaliśmy piękny zabytek. Kolejną, z której korzystamy codziennie to układ drogowy Chojnice-Charzykowy z nowymi skrzyżowaniami, nowym Placem Jagiellońskim, ścieżkami rowerowymi i pełnym oświetleniem. Warto zaznaczyć, że powyższe inwestycje były finansowane ze środków Unii Europejskiej aż w 85% jej kosztów. Kolejną inwestycją, z której jesteśmy bardzo zadowoleni to rewitalizacja Parku 1000-lecia. Następna to przebudowa dawnej drogi 22 w granicach miasta. Wsparcie unijne otrzymał także Port Jachtowy, z którego korzystają dwa kluby i turyści. Następna to modernizacja oczyszczalni ścieków, dzięki której chronimy nasze środowisko.

Obecnie ze środków unijnych realizujemy trzy olbrzymie inwestycje: budowa węzła integracyjnego transportowego, program poprawy bilansu wód opadowych oraz

rewitalizacja dzielnicy Gdańskiej i Dworcowej. W planach z budżetu, który Polska i Węgry chcą zawetować, mamy budowę tzw. zachodniego obejścia Chojnic, a także wiele nowych dróg, które nazywamy tzw. łącznicami.

Z całą mocą pragnę podkreślić, że miasto Chojnice i nasi partnerzy (inne samorządy) nigdy z własnych środków nie byłyby w stanie zrealizować tych zamierzeń. Można więc zadać proste pytanie: jak wyglądałyby Chojnice bez Unii Europejskiej? Łączna ilość pozyskanych środków to ponad 200 MLN PLN. Oczywiście Unia Europejska to nie tylko pieniądze, ale również wartości i zasady funkcjonowania, które ujęte są w traktatach.

Uważam, że nasz kraj marnuje obecnie swoją szansę bycia jednym z liderów Unii Europejskiej. Zamiast być liderem stawiamy warunki, które akceptują tylko Węgry, a jest ich w Unii Europejskiej tylko 10 milionów. Mam nadzieję, że rządzący nami skłonią się jednak ku temu, żeby budżetu nie wetować. Jeżeli tego nie zrobią to doprowadzą do zahamowania rozwoju naszego kraju, a w konsekwencji również naszego miasta.

Z poważaniem  
Arseniusz Finster  
Burmistrz Chojnic



*Wesołych Świąt*

spędzonych w gronie najbliższych  
w zaciszach swoich domów  
życzy  
Zarząd Grupy Firm Urbaniak

**URBANIAK**  
INWESTYCJE





**Bartosz Bluma**



**Będzie drożej...**

Mam wrażenie, że styczeń był tak niedawno, a tu już rozpoczynamy grudzień. Mijające miesiące uświadamiają nam, że czas „leci” nieubłaganie. W ostatnich artykułach nieco mniej poruszałem spraw lokalnych, zatem czas wrócić na nasze lokalne podwórko. A skoro zbliżamy się do końca roku, to oznacza, że już niedługo miejski samorząd zajmie się przygotowaniem i uchwaleniem budżetu na kolejny rok. Jako radni otrzymaliśmy już jego projekt. Budżet bardzo zachowawczy, generalnie bez nowych inwestycji, ale za to z jednoczesnym zwiększaniem zadłużenia naszego miasta. Mam świadomość, że jeszcze przed grudniową sesją ten projekt znacznie się zmieni, stąd jakkolwiek dyskusja obecnie nie ma większego sensu. Jednak przedsmak przyszłorocznych zmian już miał miejsce w ubiegłym miesiącu, kiedy to koalicyjne kluby **Program 2023 -Komitet Arseniusza Finstera** wraz z radnymi **Platformy Obywatelskiej - Koalicji Obywatelskiej (POKO)** zafundował mieszkańcom 5% wzrost podatków od nieruchomości. Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości, któremu przewodniczący był przeciwny podwyżkom. Uważamy, że po tak trudnym roku jak ten obecny, kiedy wielu mieszkańców i przedsiębiorców mocno odczuło kryzys wywołany przez wirus COVID-19, taka podwyżka nie ma uzasadnienia. Liczę również, że przedstawione przez nas we wrześniu propozycje do miejskiego budżetu ostatecznie znajdują się w uchwale budżetowej. Cieszę się z zapowiedzi modernizacji układu drogowego ulicy Obrońców Chojnic, gdzie ma pojawić się w końcu długo oczekiwana droga rowerowa. To jedno z ważnych, brakujących ogniw chojnickich ścieżek rowerowych. Wierzę, że nie będzie to projekt podobny do tego z czym mieliśmy do czynienia choćby na ul. Dworcowej, gdzie budowa drogi dla rowerzystów ograniczyła się do postawienia kilku znaków. Będę raz jeszcze podkreślał, że to rozwiązanie najgorsze z możliwych, bo nie wpływa na poprawę komunikacji a dodatkowo zwiększa niebezpieczeństwo dla pieszych i samych rowerzystów. Szerokość pasa drogowego na ul. Obrońców Chojnic pozwala na stworzenie drogi rowerowej z prawdziwego zdarzenia. Liczę, że

tym razem miejscy urzędnicy wykorzystają ten potencjał!

**Betonowe łąki naszych miast**

Najpierw miejska Fosa, a w ostatnich dniach wycięte drzewo na placu św. Jerzego rozgrzały media społecznościowe wielu chojniczan. Za sprawą decyzji miejskich urzędników wycięto rosnące tam drzewa. Kiedy kilka miesięcy wcześniej zadawano pytanie o plany wobec drzew w modernizowanej Fosie, wszyscy zgodnie zapewniali, że zrobią wszystko, by drzewa rosły dalej. A tymczasem z dnia na dzień, bez jakiegokolwiek informacji drzewa zostały wycięte. Dopiero w natłoku pytań pojawiają się informacje mówiące o ich złym stanie. Co było powodem wycięcia drzewa na placu św. Jerzego? Tego jeszcze nie wiem, ale będę zabiegał o taką informację. Nie ma i nie będzie mojej zgody na takie działania, tam gdzie nie ma ku temu konkretnych argumentów. To problem nie tylko naszego miasta, ale również wielu polskich miast. To już jakaś chora mania wycinania. A w miejsca po wyciętych drzewach pojawia się najczęściej betonowa kostka a rzadziej inna roślinność, która w żaden sposób nie jest w stanie zastąpić dojrzałego drzewa. W efekcie takich działań w upalne, letnie dni „gotujemy się” w centrach naszych miast. Obecnie, każde dorosłe drzewo jest na wagę złota. I nie pomoże tutaj posadzenie 100 drzew w innej części miasta. To wymaga kompletnej zmiany podejścia miejskich władarzy i urzędników. Liczę, że uświadomią sobie jaką wartość mają drzewa, szczególnie te dojrzałe.

Na koniec, mając na uwadze, że przed nami Święta Bożego Narodzenia pragnę Państwu złożyć jak najlepsze życzenia. Niech te Święta, będące pamiątką narodzin Jezusa Chrystusa, napełnią Was wiarą, nadzieją i miłością. A w tym szalonym czasie koronawirusa pragnę Państwu w szczególności życzyć zdrowia i możliwie szybkiego powrotu do normalności w Nowym 2021 roku.

P.S. Tymczasem pamiętajmy o zasadzie DDM (Dystans, Dezynfekcja, Maseczka).

**Leszek Redziński**



**Patriotyzm czy chuligaństwo?**

Takie pytanie nasuwa mi się po tegorocznym „Marszu Niepodległości”. Jak ocenić atakowanie petardami, butelkami, kamieniami policjantów – reprezentantów państwa, którego odrodzenie właśnie celebруем? Czy podpalenie symboli mniejszości seksualnych, to wyraz tolerancji dla członków świętującego narodu? Może oznaką szacunku dla Polski jest blokowanie karetom dojazdu do tymczasowego szpitala na Stadionie Narodowym?

Zresztą wcześniejsze lata, gdzie symbolem marszu była zaciśnięta pięść owinięta różańcem czy znak Polski Walczącej (Kotwica Powstańcza) na kijach bejsbolowych, a także rasistowskie hasła, budziły niesmak. Czy na takich marszach Czytelniku czułbyś się bezpiecznie? Narodowy Dzień Niepodległości, to święto WSZYSTKICH Polaków – bez względu na wiarę, orientację seksualną, sympatie polityczne itp. Za Polskę, w której każdy będzie cieszył się należnym szacunkiem, walczyły i ginęły tysiące naszych Rodaków (różniących się wiarą, orientacją seksualną czy polityczną).

Obecna nasza władza zakochana jest w Stanach Zjednoczonych, gdzie Dzień Niepodległości to pokojowe święto wszystkich obywateli, więc może weźmie przykład zza oceanu. Przepraszam – była zauroczona do przegranych przez Trumpa wyborów prezydenckich. W takim razie bardziej patriotyczny przykład. W naszych Małych Ojczyznach potrafimy wspólnie i z szacunkiem dla każdego mieszkańca świętować niepodległość. Szanowni Rządzący: przestańcie hołubić chuliganów, a przywróćcie Marsz Niepodległości wszystkim Polakom!

**Przyzwoite „Targowisko Miejskie”.**

Doczekaliśmy się, po długich latach bojów, znacznej modernizacji targowiska przy „Błaszaku”. Koszt wykonania przekroczył 5 mln złotych. Utrudnienia związane z pracami na szczęście przypadły na czas ograniczonych przez pandemię zakupów.

Niestrudzony Maciej Werochowski ze Stowarzyszenia Targowisko Młodzieżowa oraz radni poprzedniej i aktualnej kadencji, z których najaktywniejsi byli Marek Bona i Marek Szank, skutecznie lobbowali za tym projektem u burmistrza Finstera. Zapewne efekt finalny nie wszystkich zadowala. Jedno jest pewne - kramy na Młodzieżowej już nie straszą, a mieszkańcy Chojnic śmiało mogą dokonywać zakupów podczas opadów atmosferycznych. Sporo niewidocznych dzisiaj prac dokonano w ziemi, tworząc niezbędną infrastrukturę. Dla sprzedawców dużym udogodnieniem będzie budynek administracyjno-socjalny.

Bardzo dobrym pomysłem szefowej Osiedla Kornelii Żywickiej były zdjęcia Chojnic wykonane przez naszego mistrza fotografii Daniela Frymarka. Ozdabiają one ściany od strony ulicy i stanowią piękną wizytówkę miasta.

Jedna rzecz mnie zirytowała. Na frontonie znajduje się napis „targowisko miejskie młodzieżowa”. Wiem, że od kilkunastu lat jest taka maniera, żeby nawet na okładkach książek autora i tytuł pisać od małych liter. Jak potem skutecznie utrwałać dzieciom zasadę, że nazwy własne piszemy od dużej litery? Nie maćmy w głowach m. in. uczniom sąsiedniej dla targowiska Szkoły Podstawowej nr 8.

**Sklepy socjalne i charytatywne.**

Badania wykazują, że pandemia w Polsce powiększa obszar biedy. Rosną ceny artykułów spożywczych, środków higieny osobistej i chemii domowej. W Katowicach w sierpniu powstał pierwszy sklep socjalny, powołany z inicjatywy władz miasta, prowadzony przez fundację. Towary są tam po niższych cenach. Zaopatrywać się mogą osoby znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej, według listy uprawnionych ustalonej przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Oczywiście mają miesięczne limity zakupów, bo nietrudno się domyśleć, że w innym przypadku mogłyby być pośrednikami zakupowymi dla połowy miasta. Może warto przyrzeć się tej inicjatywie i użyć chojnickim rodzinom żyjącym w niedostatku?

W Anglii już ponad sto lat temu powstały sklepy charytatywne i funkcjonują do dziś. W Polsce funkcjonuje ich kilkadziesiąt, a pojawiają się dopiero od kilku lat. Faktem jest, że nasze prawodawstwo nie ułatwia im życia, a idea jest ze wszech miar godna uwagi. Dochody z ich działalności wspierają różne szlachetne cele fundacji i stowarzyszeń. Można je wspomóc na różny sposób. Pierwszy, to dary czyli przekazane rzeczy nadające się do odsprzedaży. Drugi, to kupowanie w tych sklepach. Ostatni zaś, to wolontariat w sklepie. Niektóre z nich otwarte są cały rok, a inne cyklicznie. Może i u nas by się to przyjęło?

**Nadchodzące święta.**

Zapewne będą inne od dotychczasowych. Tak naprawdę to od nas zależy jakimi treściami, emocjami czy przeżyciami je wypełnimy. Inaczej nie musi oznaczać gorzej, choć wiemy, że będzie trudniej.

**Niech Święta Bożego Narodzenia będą czasem uważności, którą obdarujemy Najbliższych. Przeżyjmy je w radości i nadziei na lepsze czasy, które wkrótce nadejdą.**

**T UREX**  
Świat Żaluzji i Rolet

Wesołych Świąt

BRAMY ROLETY ŻALUZJE PLISY

**Firmowy Salon Sprzedaży**  
Klawkowo k. Chojnic ul. Gdańska 3, tel. /fax 52 39 777 48  
kom: 602 113 018, e-mail: biuro@turexchojnice.eu

**SALON MEBLOWY**  
2000m<sup>2</sup> EKSPOZYCJI

**JARPOL meble**  
kuchnie & wnętrza

MEBLE NA WYMIAR STUDIO KUCHENNE

CHOJNICE, UL. SUBISŁAWA 19  
www.jarpolmeble.pl

## Rok 2020 Rokiem Bitwy Warszawskiej



**Wiesława Gołuńska**  
 nauczycielka historii, regionalistka

Po ogłoszeniu niepodległości przez Polskę jej wschodnie granice nie były określone. Litwą, Białorusią i Ukrainą w 1918 r. administrowali Niemcy, ale po klęsce w I wojnie światowej musieli wycofać stamtąd swe wojska. Na konferencji paryskiej nie podjęto decyzji dotyczących tych terenów. Były nimi zainteresowane: Polska, nawiązująca do tradycji I Rzeczypospolitej, bolszewicka Rosja, a także miejscowe narody próbujące organizować niepodległe państwa.

W Polsce ścierały się dwa różne poglądy w sprawie przebiegu powojennych granic. Największe znaczenie miały dwie koncepcje. Koncepcja federacyjna (jagiellońska) głoszona przez Piłsudskiego zakładała, iż granica z Rosją powinna zostać odsunięta daleko na wschód, a między Polską i Rosją powinny znajdować się pozostające w federacji z Polską: Litwa z Białorusią i Ukraina. Z kolei zgodnie z koncepcją inkorporacyjną (piastowską) głoszoną przez Romana Dmowskiego, Polska powinna zająć wszystkie ziemie, na których Polacy przeważali liczebnie lub gdzie elity były polskie, ludność miejscową dałoby się spolonizować. Polska powinna być państwem narodowym.

Ukraińcy chcieli własnego państwa, lecz byli wewnętrznie skłóceni, zagrożeni przez Rosję a w Galicji walczyli z Polską o Lwów. Litwa nie chciała współpracy z Polską, a jej głównym celem było przejęcie Wilna, na co Polacy nie mogli przystać. Białoruski ruch narodowy był słaby i nikt się z nim nie liczył.

Celem bolszewików był eksport rewolucji na zachód Europy. Na drodze planów połączenia się z komunistami niemieckimi stała Polska. Plan marszu na zachód zakładał jej pokonanie, nie mógł być jednak realizowany, zanim bolszewicy nie zwyciężyli w Rosji „białych” (nastąpiło to w 1920 r.). Jednak „biali” nie byli sojusznikami Polski. Ich przywódcy dążyli do odbudowy imperium rosyjskiego sprzed 1914 r. i nie zgadzali się na utworzenie niepodległej Polski.

Kraje ententy nie zdawały sobie sprawy z wagi niebezpieczeństwa bolszewickiego. Liczyły na zwycięstwo „białych” w wojnie domowej w Rosji, a Polskę wielu polityków zachodnich traktowało jako państwo niewiarygodne i sezonowe. Na wygraną bolszewików liczyły mające wielu zwolenników partie komunistyczne i lewicowe związki zawodowe. Wrogo do Polski były nastawione Niemcy i Czechosłowacja.

Na początku 1919 r. Armia Czerwona zajęła Litwę i Białoruś. Bolszewicy utworzyli na tych terenach republiki socjalistyczne, propagując idee socjalistyczne i głosząc hasła antypolskie. Jednak w Kijowie Ukraińcy proklamowali powstanie Ukraińskiej Republiki Ludowej. Na Ukrainie rozgorzały walki, w których brały udział wojska URL i inne formacje ukraińskie, a także bolszewicy i „biali”. W lutym 1919 r. doszło do pierwszych starć bolszewików z Wojskiem Polskim.

W kwietniu Polacy zajęli Wilno, a w sierpniu Mińsk. Jesienią 1919 Piłsudski wstrzymał ofensywę w obawie przed zwycięstwem „białych” w toczącej się w Rosji wojnie domowej. Jednak to bolszewicy uzyskali przewagę, znów zajęli wschodnią część Ukrainy i Białorusi i rozpoczęli przygotowania do marszu na zachód.

W związku z niekorzystną sytuacją URL w kwietniu 1920 r. jej przywódca, Semen Petlura zawarł z Józefem Piłsudskim sojusz. Przewidywał on wspólną walkę z bolszewizmem oraz uznanie przez Polskę niepodległej Ukrainy. Zgodnie z umową na Ukrainę weszła armia polska i 7 maja 1920 zajęła Kijów (tzw. wyprawa kijowska). Jednak Ukraińcy byli zmęczeni latami walk i zdezorientowani propagandą bolszewicką. Nie powstała silna sojusznicza armia ukraińska. W czerwcu Polacy musieli wycofać się z Kijowa, Mińska i Wilna, a Armia Czerwona zaczęła marsz w kierunku Warszawy. Sytuacja Polski wydawała się tragiczna i rząd wystąpił z prośbą o pomoc do państw ententy. Podczas konferencji w Spa w lipcu 1920 r. Brytyjczycy zażądali uznania przez Polskę linii Curzona jako granicy wschodniej oraz oddania Czechosłowacji Zaolzia. Premier Władysław

Grabski przystał na te warunki, ale potem musiał podać się do dymisji. Utworzono Rząd Obrony Narodowej z Wincentym Witosem na czele. Do wojska polskiego wstąpiło około 100 tys. ochotników.

Wojska bolszewickie postanowiły zaatakować Warszawę z dwóch stron. Od północnego wschodu miał uderzyć front Michaiła Tuchaczewskiego. Drugi front nacierał od południowego wschodu. Na szczęście dla Polski część jego sił skierowano na Lwów, co pozwoliło zatrzymać uderzenie w okolicach Zamościa.

Do najcięższych walk z bolszewikami doszło na linii Wisły w okolicach Warszawy, gdzie została zgrupowana armia dowodzona przez generała Józefa Hallera. Drugie wielkie zgrupowanie dowodzone przez generała Edwarda Rydza Śmigłego zostało rozmieszczone nad rzeką Wieprz. Do połowy sierpnia Polacy toczyli ciężkie walki obronne w okolicach stolicy, ale 16 sierpnia przeszli do kontrnatarcia znad Wieprza. Skierowano je na tyły armii Tuchaczewskiego. W ciągu kilku dni siły bolszewickie zostały doszczętnie rozbite. Przeciwnicy Piłsudskiego (m.in. Stanisław Stroński) określili zwycięstwo w bitwie warszawskiej jako „cud nad Wisłą”. Bitwa warszawska zmieniła polską historię.

W bitwie pod Komarowem 31 sierpnia 1920 r. polscy żołnierze pobili zmierzającą w kierunku Warszawy część armii konnej bolszewików, która po tym starciu została zmuszona do wycofania się z Polski. Bitwa pod Komarowem była jedną z walk decydujących o losach wojny polsko-bolszewickiej. Historycy uznają ją za ostatnią wielką bitwę kawaleryjską w dziejach wojen.

Sukces Polaków został przypieczętowany zwycięstwem w bitwie nad Niemnem we wrześniu 1920 r. Droga na wschód stanęła otworem i w październiku polskie wojska dotarły do Mińska. Wtedy obie strony zgodziły się na rozejm. W Rydze rozpoczęto rokowania pokojowe. Na mocy traktatu ryskiego (18 marca 1921 r.) granica polsko-rosyjska oparła się na linii rzek Dźwina – Zbrucz. Bolszewicy zobowiązali się oddać wszystkie zagrabione dzieła sztuki i skarby kultury polskiej oraz wypłacić 25 mln rubli w złocie. Z kolei Polacy zobowiązali się odstąpić od popierania dążeń niepodległościowych Ukraińców i Białorusinów.

(rys. W. Gołuńska).



„Wolność bolszewicka. Obiecali bolszewicy: damy Wam pokój, damy Wam wolność, damy Wam ziemię, pracę i chleb. Nikczemnie oszukali: rozpętali wojnę z Polską, zamiast wolności dali pięść – zamiast ziemi – rekwizycje, zamiast pracy – nędzę, zamiast chleba – głód.” (plakat M. S. Wojsk. Propagandy).

Czerwona postać to Lew Trocki. Czaszki pomordowanych Polaków mroczną zapowiedzią Zbrodni Katyńskiej. Trocki podczas rewolucji bolszewickiej i wojny domowej w Rosji był drugim człowiekiem po Leninie. Był też wpływowym marksistowskim teoretykiem, którego poglądy miały wyznacznik na całym świecie. Liczył na wybuch rewolucji w Polsce.



**Andrzej Lorbiecki**

Pasjonat chojnickiej historii. Autor licznych artykułów, książek i publikacji naukowych.



## Tajemnicze budynki przy ulicy Człuchowskiej

Spacerując ulicą Człuchowską w kierunku Topoli, na wysokości spółdzielczych koszarowców, po prawej stronie ulicy, stoją dwie przedwojenne wille. Zawsze interesowało mnie do kogo te budynki należały i kto w nich mieszkał. Jak na okres międzywojenny, ich wygląd wskazywał, że musiały należeć do jakiegoś urzędu lub zamożnych ludzi. Przeglądając stare plany miasta ustaliłem, że ulica Człuchowska po II wojnie światowej zmieniła numerację budynków. Do roku 1945 dzisiejszy budynek nr 48 był oznaczony nr 66 natomiast budynek nr 50 posiadał nr 70. Kiedy odkryłem tę numerację, natychmiast skojarzyłem te budynki z wydarzeniami sprzed lat, z którymi chciałbym się z państwem podzielić.



Budynek w którym mieścił się Komisariat Straży Granicznej

Pierwszy budynek o dzisiejszym numerze 48 pierwotnie oznakowany był numerem 66. Budynek był własnością Inspektoratu Granicznego nr 7, któremu podlegała Komenda Obwodu Straży Granicznej w Chojnicach a jej Komisariat Straży Granicznej Chojnice. To tutaj mieścił się od roku 1930 chojnicki Komisariat Straży Granicznej przeniesiony ze starego budynku, który stał przed dzisiejszą firmą Eurostandard na działce należącej do p. Tracza. Komendantem był podkomisarz Downar Michał przeniesiony 5 maja 1938 r., do Centralnej Szkoły Straży Granicznej w Rawie Ruskiej. Po jego przeniesieniu w zastępstwie służbę pełnił komisarz Gawroński Stefan. W komisariacie funkcjonowały dwie placówki: placówka I linii, której kierownikiem był przodownik Świergiel Józef, były kierownik placówki w Szenfeldzie (Niezychowice), oraz placówka II linii (wywiad) utworzona 27 marca 1936 r., ze stanu organizacyjnego Inspektoratu S.G. Chojnice, której kierownikiem był przodownik Koprowski Franciszek. Placówkę II linii w połowie grudnia 1937 r. Przeniesiono do Chojnic na ul. Piłsudskiego nr 40, gdzie funkcjonowała placówka wywiadu wojskowego. Pełny wykaz zatrudnionych w chojnickim Komisariacie Straży Granicznej strażników granicznych i wywiadowców posiadam w zbiorach własnych. Pod chojnicki Komisariat podlegały placówki Straży Granicznej w Moszczenicy i Charzykowie. Ochroniał on granicę państwową od kamienia granicznego nr D-047 (wyłączony) do kamienia granicznego D-143 (włącznie). Placówka I linii Komisariatu S.G. Chojnice ochroniała granicę państwa od kamienia granicznego D-101 (styk z placówką S.G. Charzykowy) do kamienia granicznego D-115 (styk z placówką Moszczenica). Dodatkowo ochroniała celników na przejściu granicznym we Władysławku. 1 września 1939 roku obsada przejścia granicznego została zaskoczona i aresztowana przez Niemców. Do chwili obecnej nie ma informacji o tym co się z nimi stało, podejrzewa się, że zostali zamordowani.

Drugi budynek oznaczony dzisiaj numerem 50, w okresie międzywojennym oznaczony był numerem 70 i był własnością Bernarda Chmielewskiego, urzędnika państwowego już wtedy na emeryturze i jego rodziny. Po sąsiedzku graniczył z budynkiem Komisariatu Straży Granicznej. Oto jak relacjonuje to wydarzenie dalszy członek rodziny Władysław Dziura *W sierpniu 1939 r. Zarządzeniem Wojewody Pomorskiego wszystkie rodziny urzędnicze powiatów przygranicznych, musiały ewakuować się i udać na wschód za Wisłę. Jeden z moich wujków, oficer rezerwy w stopniu podporucznika Stanisław Chmielewski latem 1939 r. przebywał u rodziców spędzając wakacje w Charzykowach. Wojna zaskoczyła go*

*w naszym mieście. Rankiem 1 września około godz. 5,00 wszędzie było słycać wystrzały i wybuchy artyleryjskie. Jeden z pocisków uderzył w sąsiedni ogród, gdzie znajdował się Komisariat Straży Granicznej. Mój wujek obudzony w tak gwałtowny sposób ze snu, szybko ubrał się w mundur polowy, zabrał broń i uprzednio przygotowaną walizkę i pospiesznie udał się na dworzec. Tam niespodziewanie dostał się w ręce załogi niemieckiego pociągu pancernego. [...] Wchodząc tunelem, panowała spokojna cisza. Skręcając jednak w lewo zauważyłem leżącego, martwego młodego człowieka w brązowych butach. Drgnąłem i zatrzymałem się. Z tyłu dobiegł już niemiecki głos - Hände hoch - i lufa karabinu dotknęła moich pleców. Wprowadzili mnie do poczekalni. Było tam sporo ludzi, już z tobołkami, kolejarze, kilku żołnierzy bez broni. Niemcy myszkują po dworcu. Trwało to dość długo. I potem padły artyleryjskie strzały. Po chwili krzyki Niemców, każą opuszczać poczekalnię i kierują nas w stronę pociągu. Dostrzegam otwarte małe drzwiczki w dolnych partiach wagonów. Wpychają do nich ludzi. Aby wejść trzeba jednak uklęknąć. Ciasno. Z wnętrza wagonu dociera do mnie z zainstalowanych głośników rozkaz w niemieckim języku - wycofują się. Nie spieszę się do otwartych drzwiczek. Dostrzegam powoli obracające się koła. Podrywam się, przeskakuję płoty, uciekam. Strzelanina trwa [...].*

Incydent ze spotkania podporucznika podczas walk z załogą pociągu pancernego opisuje ppor. Stanisław Nosek. *W pewnym momencie natknęliśmy się na mężczyznę, który ubierał bluzę munduru (zapinał ją). Na nasz widok wstał z ziemi. Jak się nie mylę, nie miał czapki. Był to oficer polski, podporucznik. Poinformował mnie, że uciekł Niemcom z niewoli oraz, że Niemcy opuścili budynek stacji. On natomiast musi iść do budynku po swoją walizkę. Nie znałem jego nazwiska, dzisiaj sądzę, że był to por. Stanisław Chmielecki. Odszedł i już go więcej nie widziałem.*

Dalsze losy podporucznika opisuje Władysław Dziura *Wujek ze stacji Chojnice piechotą udał się w stronę Czerska. Po drodze zabrał go samochód, który prowadził jakiś major WP. Oficer odwiózł wujka do sztabu grupy „Czersk” bo wziął go za szpiega. Na szczęście wuj spotkał tam dowódcę grupy generała Skotnickiego i po wyjaśnieniach dostał tymczasowe dokumenty wojskowe i mundur polowy. Udał się na poszukiwania swojej macierzystej jednostki. Znalazł swój pułk i przez Rumunię przedostał się do Węgier, gdzie został z innymi internowany. Na wyrobionych lewych papierach udał się pociągiem do Jugosławii, a stamtąd statkiem do Wielkiej Brytanii. Przeszedł drogę II Korpusu. Walczył m.in. w obronie twierdzy Tobruk, a po krótkim przeszkoleniu w Palestynie zmierzył się z wojskami marszałka Rommla - słynnego lisa pustyni. Wojnę zakończył po zdobyciu Italii. Na marginesie chciałbym wspomnieć, że niemiecki wywiad wojskowy po zakończeniu tzw. kampanii wrześniowej w Polsce poszukiwał mojego wuja- Niemcy mieli przecież jego dokumenty wojskowe. Szukali go we wszystkich oflagach i obozach jenieckich w całej III Rzeszy.*



Nr 50 budynek rodziny Chmielewskich, dawny nr.70

**ITinpero.pl**  
outsourcing it

**PROFESJONALNA  
OPIEKA IT**

Sukienników 5  
(galeria K&M, obok Tesco)  
Chojnice

[www.it.inpero.pl](http://www.it.inpero.pl)

- ✓ zabezpieczenie sieci i komputerów przed złośliwym oprogramowaniem
- ✓ skuteczny oraz indywidualny system kopii zapasowych
- ✓ szybka i profesjonalna pomoc informatyczna
- ✓ modernizacja sprzętu i systemów
- ✓ niskie koszty

Zapraszamy do kontaktu

**533 133 297**



Kazimierz Jaruszewski  
Prezes Chojnickiego Towarzystwa  
Przyjaciół Nauk

## Kapłan świątły i wrażliwy

Albert Kluck urodził się 19 września 1853 r. w niemieckiej rodzinie Jacoba i Theresy z d. Kanthak. Ojciec był właścicielem gospodarstwa rolnego w Łęki-ni k. Koczaly (powiat człuchowski).

### Nauczyciel domowy

W wieku 11 lat Albert rozpoczął edukację w Królewskim Katolickim Gimnazjum w Chojnicach. Był uczniem pilnym, bowiem maturę uzyskał po przepisowych 9 latach nauki – w 1873 roku. W XIX w. wielu wychowanków chojnickiego gimnazjum przystępowało do egzaminu dojrzałości, mając dwadzieścia kilka lat. Z akt zgromadzonych w archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego wynika, że w latach 1873-1877 studiował teologię katolicką (z roczną przerwą). Ten okres spędzony poza uczelnią miał, jak się później okazało, znaczący wpływ na jego dalsze losy.

Pochodzący z Kaszub student teologii zdecydował się na przerwanie nauki z prozaicznego powodu - znalazł się w fatalnej sytuacji finansowej. Najpierw utrzymywał się z korepetycji, a później postanowił odbyć daleką podróż i został guwernerem w Stadnikach na Wołyniu. Jego pracodawcą był właściciel wsi Waclaw Mogilnicki (1839-1908). Obowiązki nauczyciela domowego łączył z samokształceniem. Po roku podjął decyzję o powrocie do Wrocławia i kontynuowaniu studiów.

### W rękach żandarmów

A. Kluck musiał jednak przekroczyć granicę rosyjsko-pruską. I wtedy zaczęły się kłopoty. Żandarmeria rosyjska aresztowała Bogu ducha winnego studenta na przejściu granicznym w Radziwiłowie. Zarzucono mu braki w paszporcie. Carscy funkcjonariusze okazali się bezwzględni. Albert Kluck, rodowity Niemiec, spędził trzy doby w areszcie. Był przesłuchiwany i szykanowany. Początkowo uważano go za szpiega. Sytuacja jednak wyjaśniła się i więźnia uwolniono.

### Monachijskie święcenia

Aresztowanie i brutalne metody żandarmów doprowadziły Alberta do rozstroju nerwowego. Po powrocie aż 3 miesiące przebywał w zakładzie leczniczym. W rezultacie poprawy stanu zdrowia wrócił na uczelnię we Wrocławiu, a potem przeniósł się do Seminarium Duchownego „Georgianum” w Monachium, gdzie odbył kurs praktyczny przygotowujący do stanu kapłańskiego. W tym czasie seminarium pelplińskie było zamknięte w związku z Kulturkampfem. Święcenia kapłańskie A. Kluck otrzymał w Monachium 31 lipca 1878 roku. Nie mógł jednak sprawować posługi w diecezji chełmińskiej z powodu wspomnianego już Kulturkampfu. Zatrudniony został w duszpasterstwie diecezji augsburskiej. Interesował się ponadto działalnością naukową; przeprowadził liczne kwerendy biblioteczne i archiwalne. Rezultaty swoich badań ogłaszał drukiem w niemieckich czasopiśmie naukowych. Nauka i oświata były mu prawie tak bliskie jak religia.

### Proboszcz w Śliwicach

Po 6 latach posługi kapłańskiej w diecezji augsburskiej wrócił do Prus Zachodnich. Pracę w diecezji chełmińskiej rozpoczął od wikariatu w Kamieniu Krajeńskim. Później, oczywiście na mocy dekretu biskupiego, trafił do Pruszcza. Bardzo szybko zdobył opinię kapłana świątego,

sumiennego i życzliwie nastawionego do Polaków. Postawa tolerancyjna i pokojowa wobec polskich katolików towarzyszyła mu już od dzieciństwa; wychował się przecież wśród Niemców i Kaszubów w Koczale. Znał język polski. W 1885 r. został zatem proboszczem w Śliwicach, rozległej parafii zamieszkałej przede wszystkim przez Polaków. Tą wspólnotą zarządzał niedługo, 9 lat, zapamiętano go jednak jako duchownego przyjaźnie odnoszącego się do wiernych obu narodowości. Podczas wizytacji przeprowadzonej przez biskupa sufragana Leona Rednera (wcześniej nauczyciela w gimnazjum chojnickim) nie wyraził zgody na egzaminowanie polskich dzieci w języku niemieckim. W 1892 r. uczestniczył w wiecu w Czersku, na którym domagano się wprowadzenia języka polskiego do szkolnictwa elementarnego.

### Pobył w szpitalu

Albert Kluck był człowiekiem bardzo wrażliwym, miał kruchą psychikę, nadwątloną jeszcze w 1875 r. uwięzieniem przez Rosjan. Przeżywał wszelkie niepowodzenia, ale starał się nie okazywać słabości w relacjach z parafianami. Wkrótce przed Bożym Narodzeniem w 1894 r. doznał załamania nerwowego. Trafił do szpitala w Świeciu. Przebywał w zakładzie zamkniętym prawie 24 lata. Zmarł w Świeciu 20 listopada 1918 roku. Spoczywa na pięknym, zabytkowym cmentarzu w Śliwicach. Pośród wielu swoich parafian...



Śliwice - kościół katolicki.



Śliwice - sklep papierniczy Lisewskiego i wieża kościoła.

Reklama

**od 3,99**  
zł/szt.

**199**  
zł/szt.

**CHOINKI SZTUCZNE**

1. CHOINKA NA PNII SNIEŻONA, wym.: 1,20-1,80 m - od **129** zł
2. LENA, wym.: 0,42-2,20 m - od **10,99** zł
3. ŚWIERK TYTUS, wym.: 1,20-2,20 m - od **89,99** zł
- wym.: 1,80 m JODLA BIAŁA, wym.: 1,20-2,20 m - od **75,99** zł
4. CRISTAL NA PNII, wym.: 1,20-1,50 m - od **169** zł
5. CHOINKA NA PNII, wym.: 1-1,50 m - od **69,99** zł
6. ŚWIERK CZARNY CRISTAL, wym.: 1,20-2,20 m - od **159** zł

**DEKORACJE ŚWIĄTECZNE**

zawieszka sławerek - od **3,99** zł; figurka domek - od **69,99** zł; figurka świąteczna - od **10,59** zł; skarpety na prezenty - **12,99** zł; wieniec dekoracyjny - **6,99** zł; gałązka ozdobna - od **3,99** zł

**LAMPKI CHOINKOWE**

NA BATERIE, różne rodzaje - od **13,90** zł  
SIECIOWE, różne rodzaje - od **17,90** zł

**DEKORACJA ŚWIETLNA LED BAWLAN**

wys. 60 cm, 80 LED, zimny biały

**(52) 395 11 04**      [www.duetchojnice.pl](http://www.duetchojnice.pl)

**Chojnice, ul. Kaszubska 2**

**Zakupy na telefon!**

**506 633 523** lub **506 633 542**

*Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku życzy PSB Duet II*





Rzeczpospolita  
Polska

Unia Europejska  
Europejski Fundusz Społeczny



## LOKALNY OŚRODEK WIEDZY I EDUKACJI W CHOJNICACH

Zespół Szkół w Chojnicach pragnie serdecznie zaprosić Państwa do udziału w projekcie: „Lokalny Ośrodek Wiedzy i Edukacji”(LOWE). Ośrodek oferuje osobom dorosłym szeroki wachlarz interesujących, bezpłatnych zajęć edukacyjnych.

### W ramach Projektu oferujemy m.in:

- indywidualne konsultacje oraz warsztaty grupowe z doradcą zawodowym,
- warsztaty przedsiębiorczości,
- warsztaty „Techniki skutecznego poszukiwania pracy oraz aplikowania online z wykorzystaniem Internetu”,
- warsztaty „Prawo pracy w pigułce – co pracownik wiedzieć powinien?”,
- kursy językowe (język angielski, język niemiecki) – stacjonarne + e – learning,
- kurs kwalifikowanej pierwszej pomocy (zajęcia praktyczne oraz teoretyczne),
- kursy informatyczne (m.in. obsługa pakietu MS Office, podstawy pracy w sieci: e-bank, e-sklepy, promocja usług turystycznych w Internecie),
- kurs grafiki komputerowej,
- warsztaty zdrowego stylu życia,
- warsztaty kulturoznawstwa,
- Szkołę Rodzica - warsztaty grupowe i indywidualne,
- warsztaty „Bezpieczeństwo w gospodarstwie domowym”.

Do udziału w Projekcie zapraszamy osoby dorosłe z Miasta i Gminy Chojnice oraz Gminy Konarzyny.

LOWE to nowoczesna i przyjazna inicjatywa, która ma za zadanie inspirowanie i motywowanie mieszkańców lokalnej społeczności do rozwijania kompetencji życiowych i kwalifikacji zawodowych, zwiększając tym samym ich szanse na osiągnięcie sukcesów na polu aktywności społecznej i zawodowej.

Każdy uczestnik Projektu może wziąć udział w jednej lub kilku aktywnościach edukacyjnych.

Wszystkie działania w ramach projektu są bezpłatne!

Zajęcia organizowane są z zachowaniem reżimu sanitarnego.

Formularz zgłoszeniowy oraz Programy kursów znajdują się na stronie internetowej Zespołu Szkół w Chojnicach: [zs-chojnice.pl](http://zs-chojnice.pl) (w zakładce LOWE).

Wszystkich chętnych prosimy o składanie Formularzy zgłoszeniowych:

- osobiście w sekretariacie Zespołu Szkół w Chojnicach lub
- elektronicznie na adres : [lowe@zs-chojnice.pl](mailto:lowe@zs-chojnice.pl) lub [szkola@zs-chojnice.pl](mailto:szkola@zs-chojnice.pl) z dopiskiem zgłoszenie do LOWE.

**Uwaga !  
Rozpoczęła się rekrutacja  
na styczniowe  
edycje kursów.**



Serdecznie zapraszamy  
Zespół LOWE



WYŻSZA SZKOŁA  
GOSPODARKI




**Słowa To Ty**  
 Ostatnie wydanie • Singiel

**Nie Chce Cię**  
 2020 • Singiel

**Obsesja**  
 2020 • Singiel

**Pamiętam**  
 2020 • Singiel

**Telepatia**  
 2020 • Singiel

**Oczami Wyobraźni**  
 2020 • Singiel

**Z Tego Samego M...**  
 2020 • Singiel

# Angelika Gawin - Angee

## Proszę się przedstawić

Nazywam się Angelika Gawin i pochodzę z Chojnic. Ukończyłam technikum hotelarskie, a obecnie uczę się terapii zajęciowej w szkole medycznej. Moją pasją jest śpiew i pisanie tekstów. Interesuje się tym od szkoły podstawowej. Dodatkowo zawsze przeplatałam to wszystko tańcem chodząc na różne kółka taneczne. Należałam do Avisty pana Śliwińskiego, a zespoły taneczne były organizowane przez Paulinę Sielską.

## Od kiedy interesujesz się muzyką?

Właściwie od zawsze, od dziecka. Zawsze starałam się występować gdzie tylko się dało, reprezentować szkołę na różnych festiwalach, jeździć na konkursy i turnieje piosenki angielskiej. Chodziłam do szkoły podstawowej nr 5 i już w szkole często na zajęciach myślałam sobie żeby stworzyć piosenkę. Zaczynałam od freebit-ów - podkładów muzycznych, które się po prostu ściąga za darmo z internetu i można sobie do nich podstawić swoje teksty.

W roku 2012 postanowiłam wpuścić do Internetu moją pierwszą piosenkę pod tytułem „Nie oddalaj się” - właśnie na freebit-cie. A potem pokazałam się na iSing z piosenką „Titanium” - zdobyła ona nagranie dnia i wtedy „znalazł mnie” mój obecny producent Kamil Łukasik - producent ballad i disco polo z Nowej Soli z którym zaczęłam współpracę. W roku 2014 zrobił mi moją piosenkę „Nie chcę cię” i ta piosenka leciała w różnych radiach internetowych między innymi w radiu FTB. Potem pojawił się Ireneusz Praczek z muzyką Dance. Napisałam piosenki: „Mam”, „You & Me” i „Potrzebuję”. Wysyłałam te piosenki do różnych wytwórni ale niestety była cisza. Potem miałam trochę przerwy ponieważ urodziłam córkę i nie mia-



łam czasu zajmować się muzyką. Ale tak naprawdę nie mogłam bez muzyki funkcjonować. Następnie była moja amatorska płyta „Mazaje”. Tam zebrałam w jedną całość wszystkie moje piosenki które pisałam wcześniej. Na płycie nie było już freebit-ów tylko podkłady muzyczne robione przez Ireneusza Paczuka i Kamila Łukasika. Później wyszła eпка (Extended Play) „Słowa to ty”. Na epce znalazło się 5 utworów które opowiadają pewną historię od a do z - historię o zakochaniu się, o skomplikowanej miłości. Natomiast piosenka „Z tego samego miasta” miała premierę w radiu Weekend FM u Darka Żuchowicza. Niektóre piosenki miały swoje premiery na portalu „Wasza scena muzyczna”. Tam też można znaleźć artykuły na temat mojej twórczości. Po tem przyszedł czas na teledyski.



## Widziałem twój najnowszy teledysk. Ile teledysków nakręciłaś?

Dwa. Pierwszy, do piosenki „Obsesja”, dzieł się w ruinach dawnej fabryki mebli i wyszedł w czerwcu dzięki Mateuszowi Straszewskiemu z MS studio. A ten najnowszy „Kłamstwa” kręcony był na chojnickim dworcu kolejowym, w Krzyżankach i w stajni „Picobello” u Irminy Kaproń. Premiera była w listopadzie.



## Długo trwa realizacja takiego teledysku?

Ostatni kręciliśmy 2 dni. Oczywiście nie cały dzień od rana do wieczora! W pierwszy dzień 6 godzin, w drugim dwie na dogrywki.

## Skąd się wziął twój pseudonim artystyczny?

Angee? To znaczy się - wszyscy zawsze do mnie mówili Angee. Angelika Gawin – Angee. I tak jakoś pozostało.

## Co cię fascynuje - skąd czerpiesz inspiracje?

Odkąd pamiętam uwielbiałam Selenę Gomez. Znam wszystkie jej produkcje filmowe i piosenki, a niektóre nawet „coverowałam”. Niektóre piosenki Seleny Gomez śpiewałam na turnieju piosenki angielskiej. Oj, bardzo się wtedy stresowałam, tam są takie wyciągnięcia, że normalnie nogi

mi się ugięły - więc trochę improwizowałam. Ale fascynacja Seleną Gomez i jej muzyką była od zawsze. Bardzo lubię i szanuję także Margaret. Dużo w życiu przeszła i piosenki naprawdę ma świetne, a ja z nimi się trochę utożsamiam, aczkolwiek każdy wybiera tak naprawdę swoją drogę, każdy ma chyba to gdzieś zapisane u góry.

## A oprócz pisania tekstów i śpiewania grasz może także na jakiś instrumentach?

Tata mój grał na gitarze, ja należałam do chóru kościelnego i jak byłam mała to z tatą śpiewaliśmy piosenki kościelne. Uczestniczyłam także w festiwalu „CREDO”. Niedawno zakupiłam sobie „ukulele” i chcę zacząć na nim grać, ale muszę się jeszcze trochę podszkolić.

## W jakich gatunkach muzycznych zawiera się twoja twórczość?

Tak naprawdę szanuję każdy gatunek muzyczny. Znam wiele osób, które robią disco, rap czy pop i tak naprawdę uważam, że każdy robi coś fajnego. Ja niedawno pisałam na Instagramie, że trudno mi określić co to jest za gatunek który ja robię. Może trochę house, może trochę pop. Niebawem mam zamiar wydać, moją autorską, piosenkę świąteczną. Jak wszystko dobrze pójdzie to w mikotajki 6 grudnia będzie miała premierę.



## Powiedz jak pracujesz? Codziennie poświęcasz określoną liczbę godzin na pracę czy to raczej twórczość spontaniczna?

Obecnie staram się pracować codziennie ponieważ jestem przed premierą mojej płyty „Skorpion” - który to skorpion jest też moim znakiem zodiaku. Obecnie dzień w dzień ćwiczę bo na płycie ma być sporo materiału - 12 utworów. Jak zostanie wydana tego jeszcze nie wiemy, czy będzie mieć formę płyty CD czy plików MP3 do kupienia w Internecie. Sprawa jest otwarta. Płyta opowiada o mnie: jaka jestem, kim jestem, jak sobie radzę ze światem.

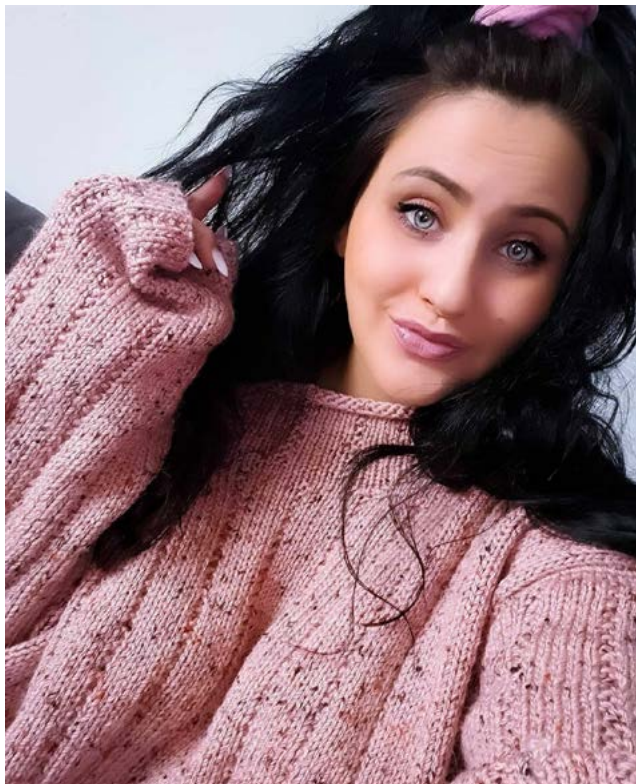
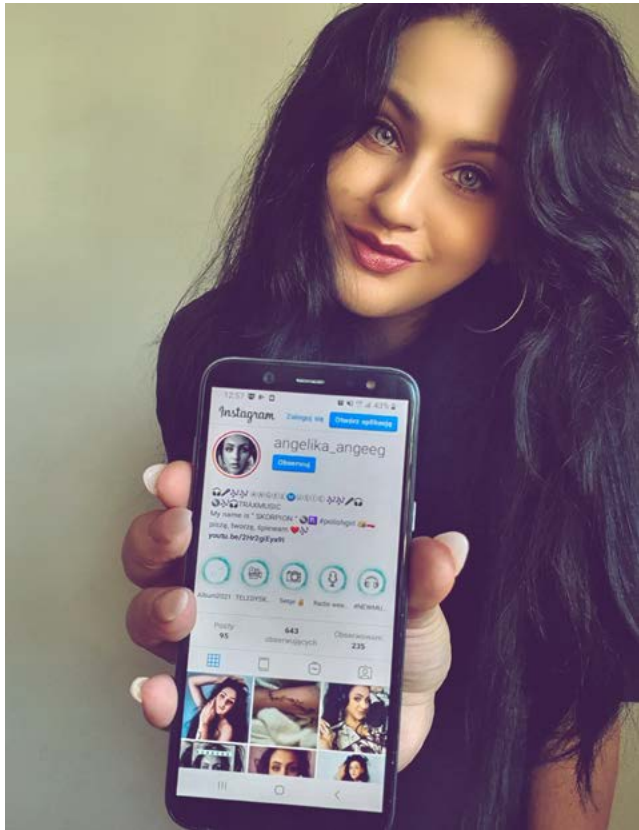
## Jakie masz plany na najbliższy rok, a jakie na okres dalszy?

Niedługo skończę terapię zajęciową w naszej szkole medycznej. Mam takie przyziemne marzenie by po tej terapii zajęciowej zrobić muzykoterapię i leczyć ludzi muzyką. Jeśli chodzi o inne marzenia i dalsze plany to chciałabym móc śpiewać i występować na dużej scenie - nawet jeśli miało by to być tylko tutaj w Chojnicach, Brusach lub Człuchowie.



**Czyli planujesz granie koncertów na żywo?**

Tak, tak. Swoją przyszłość widzę jako profesjonalna piosenkarka, ale zdaje sobie sprawę, że pracować też trzeba bo trzeba się utrzymać. Ale jeśli śpiew wyjdzie to zobaczymy. Zawsze muzyka będzie gdzieś we mnie w środku, no i chciałabym żeby był większy odbiór moich piosenek, żeby ludzie ich słuchali.



**Powiedz co cię kręci oprócz muzyki?**

Taniec, filmy i seriale. Dużo tańczyłam w szkole podstawowej i w gimnazjum, właściwie więcej tańczyłam niż śpiewałam i były nawet sukcesy - pierwsze i drugie miejsca w tańcu. Ale jednak muzyka i teksty piosenek, czyli to co chciałabym przekazać ludziom przerosły taniec.

**A powiedz mi jak wypoczywasz, jak ładujesz akumulatory?**

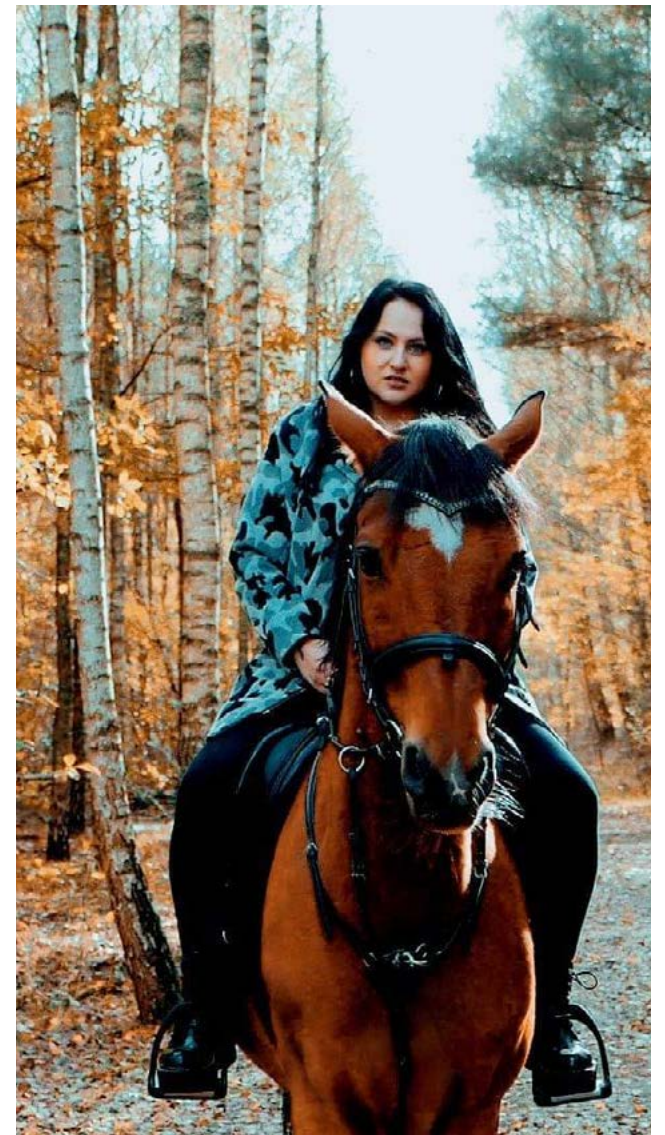
No właśnie nagrywając piosenki, tworząc. Kiedyś sprzątałam w domu i znalazłam zapalniczkę - patrzę na tą zapalniczkę - a może napiszę piosenkę „Zapalniczka”? Coś tam się włączyło i powstała piosenka o zapalniczce.

**A co chciałabyś powiedzieć chojniczanom?**

Bardzo, bardzo was zapraszam na mój kanał na YouTube, do posłuchania moich piosenek i bardzo mocno was pozdrawiam. Liczę na was, bo jak nie będzie was, to nie będzie mnie. Bo musi być odbiór, muszą być odbiorcy, żeby mogli tworzyć twórcy.

**Inspirował cię kiedyś folklor kaszubski?**

Piosenki kaszubskie szanuję, bo szanuję wszystkie gatunki, wszystkich artystów, bo każdy z nas ma coś fajnego i każdy chce coś tą swoją pasją, tym swoim hobby przekazać. Oglądałam jak występowały zespoły kaszubskie, ale w stronę folkloru kaszubskiego raczej się nie skłaniam.



**Będą słuchali, jak będą wiedzieli gdzie? Powiedz gdzie można posłuchać twoich piosenek.**

Na YouTube, na Spotify, na Apple Music, na Tidal, na różnych striminguach. Na YouTube mam swój kanał: ANGEE G - tam są wszystkie dotychczasowe utwory.

**Masz jakieś autorytety muzyczne: kompozytorów, piosenkarzy, zespoły?**

Dla mnie autorytetem są soliści którzy robią wszystko sami. Ponad to lubię zespół Metallica, Dżem i Zbigniewa Wodeckiego. Jeśli chodzi o współczesnych artystów, może to będzie dziwne ale - Tymek. Ostatnio wydał swoją płytę „Odrodzenie”. To jest ogólnie raper i ja też chciałabym zrobić coś w tym typie. Jego utwory to takie pomieszanie z poplątaniem, nowoczesność z domieszką czegoś starszego. Fascynujące.

**Myślałaś kiedyś o tworzeniu muzyki zaangażowanej, takiej z przekazem?**

Zrobiłam raz taki numer jeśli chodzi o naszego Covid-a i puściłam w świat, ale później przyniosłam ją na „niepubliczny”, bo nie lubię się mieszać w politykę - ale piosenka była fajna.

**inpero.pl**  
agencja interaktywna

**Czy Twoja firma ma już stronę internetową?**

Zadzwoń i umów się na bezpłatną konsultację

**794 794 996**

**www.inpero.pl**



# BOHATEROWIE Z TEMIS

Pandemia koronawirusa to w pewnym sensie wojna, którą ludzkość toczy z niewidzialnym wirusem. Każda wojna ma swoich bohaterów i ta wojna ma ich także. To przede wszystkim pracownicy służby zdrowia - lekarze, pielęgniarki i ratownicy medyczni. Ale są też mniej widoczni medialnie bohaterowie. To z pewnością pracownicy chojnickiej firmy TEMIS, którzy na każde wezwanie stawiają się do pracy by produkować tlen medyczny - najważniejszy obecnie gaz stosowany w leczeniu COVID-19.

Tlen medyczny, który trafia do polskich szpitali dostarcza firma z Chojnic. Od czasu wybuchu pandemii tlen medyczny to produkt pierwszej potrzeby. Pomaga w leczeniu chorych na COVID-19 i leżących pod respiratorami. Nie powstaje on bezpośrednio w Temisie. Produkowany jest w zakładach separacji powietrza przy dużych firmach przemysłowych: hutach, zakładach azotowych czy rafineriach. Do Chojnic tlen, w stanie skroplonym, trafia w większości z plockiego Orlenu w dwudziesto tonowych cysternach. Temis zajmuje się przetwarzaniem poprzez ogrzanie z temperatury  $-182^{\circ}\text{C}$  do temperatury  $+20^{\circ}\text{C}$  zakupionego tlenu do butli, które trafiają bezpośrednio do szpitali. W sumie produkcja trafia do ponad 170 placówek w kraju. Przy tak dużym wzroście zapotrzebowania na tlen medyczny chojnicki zakład prawie podwoił jego produkcję. Zapotrzebowanie okazało się tak duże, że wydano zgodę na wykorzystanie butli od tlenu technicznego na potrzeby medycznego. Oczywiście są one do tego celu odpowiednio przygotowywane. Firma przygotowywała się na trudne czasy już od wiosny, kiedy zakupiono dodatkowe 2000 butli przewidując zwiększone zapotrzebowanie. Teraz byłby z tym problem - mówi Tadeusz Skajewski, założyciel firmy, który mimo że jest już na emeryturze, musiał „wrócić do zakładu” i ponownie bardzo zaangażować się w pracę firmy. Ale najbardziej zaangażowani są pracownicy Temisu, którzy by sprostać zapotrzebowaniu pracują, od piątej rano do piętnastej



- w dni powszednie, soboty i nawet w święta. Są naprawdę bardzo ofiarni i za to należą się im najwyższe wyrazy uznania - mówi o swoich pracownikach Tadeusz Skajewski - oni sami wiedzą, że taka jest potrzeba, że trzeba przyjść do pracy. Firma jest niewielka, ale prężna. Zatrudnia obecnie ponad 50-ciu pracowników, ale potrzeby w dobie pandemii są zdecydowanie większe. Niestety pandemia dotyka również pracowników zakładu. Szczególni dotkliwie odczuliśmy to kiedy zachorował kierownik od logistyki i transportu - mówi Tadeusz Skajewski - w separacji musiał przebywać także mój syn, który obecnie prowadzi firmę. Obecnie firma „działa w warunkach pandemicznych” - izolujemy od siebie pracowników, mamy dwie stołówki i robimy wszystko by utrzymać produkcję.

W chojnickiej fabryce każdego tygodnia przetwarzanych jest 120 ton skroplonego tlenu. W przeliczeniu to ok. 90 mln litrów medycznego gazu, który codziennie trafia do chorych w szpitalach i zakładach leczniczych. Tlen w postaci skroplonej jest dostarczany w cysternie, następnie sprawdzany czy zawartość gazu spełnia określone wymagania jakościowe i ilościowe, ta czynność pozwala zakwalifikować go do wytworzenia tlenu medycznego, do stacjonarnych zbiorników. Stąd rurami gaz trafia na tak zwane parownice, które podnoszą jego temperaturę, dzięki czemu przechodzi on ze stanu skroplonego w gazowy. Tak ogrzany tlen medyczny trafia już prosto do białych butli. Czym różni się tlen medyczny od technicznego? Zawartość tlenu w całej objętości musi wynieść przynajmniej 99,5 proc., ale w praktyce jest to jeszcze więcej (w chojnickim zakładzie to ok. 99,8 proc.). Pozostała część to azot, który znajduje się w powietrzu. Tak więc zanim tlen wyruszy do szpitali przechodzi jeszcze dodatkową kontrolę pod kątem czystości. W tej chwili tlenu medycznego TEMIS produkuje najwięcej i robi wszystko, żeby go nie zabrakło. Spadło zapotrzebowanie na inne gazy techniczne, w tym szczególnie spawalnicze. Dużo firm i zakładów jest po prostu zamkniętych. Z konieczności chojnicka firma ograniczyła także jego produkcję dla pstrągarni, które były dużymi odbiorcami tlenu.

Nam pozostaje tylko „chylić czoła” przed pracownikami TEMISU, którzy doskonale rozumiejąc potrzeby społeczeństwa w dobie pandemii koronawirusa i bezpośredniego zagrożenia życia, starają się zapewnić ciągłą dostawę tego obecnie najważniejszego gazu.

*Dziękujemy*





## NOWOCZESNA HALA TARGOWA JUŻ OTWARTA

### Drodzy Chojniczanie, Klienci, Czytelnicy

9 listopada 2020 roku, po 10 miesiącach remontu, handlowcy z radością wznowili swoją działalność w odnowionych pawilonach handlowo-usługowych usytuowanych już w przepięknej, nowoczesnej hali targowej przy ulicy Młodzieżowej w Chojnicach.

**Burmistrz Miasta Chojnice, pan Arseniusz Finster**, dnia 17 listopada na oficjalnym otwarciu powiedział, że ta hala targowa to „najlepiej odbierana społecznie inwestycja Chojnic 2020 roku”.

Zanim doszło do powstania hali odbyło się wiele spotkań i rozmów. W konsultacjach z Władzami Miasta Chojnice brał udział m.in. Zarząd Stowarzyszenia Targowisko Młodzieżowa (w składzie: **Maciej Werochowski, Lucyna Donczyk i Janina Zawalisz**), który reprezentował stanowisko wszystkich handlowców oraz członków stowarzyszenia. Efektem tych spotkań było wypracowanie wspólnej koncepcji i szczegółów inwestycji. Już dziś można powiedzieć, że konsultacje przyczyniły się do tego, że udało się w powodzeniem wykorzystać wiele postulatów zgłaszanych przez handlowców. Zrealizowano szereg działań, które pozwolą tutaj na lepsze funkcjonowanie firmom oraz poprawią komfort podczas robienia zakupów. Handlowcy cieszą się, że został zrealizowany najważniejszy postulat czyli zadanie nad wszystkimi pawilonami na targowisku. Ponadto radość niosą nowoczesne lampy ledowe, doświetlające ciągi komunikacyjne, zamontowane kamery, radiowęzeł oraz

tak zwana mała infrastruktura to jest ławeczki, stojaki na rowery itp. Bardzo miłym zaskoczeniem jest usytuowanie na tyłach pawilonów od strony ulicy Młodzieżowej pięknej wizualizacji Chojnic. Wizualizacja jest świetną reklamą i wizytówką naszego miasta. Cieszy oko zarówno Chojniczanie jak i przejeżdżających przez miasto turystów.

Inwestycja, wykonana przez Gminę Miejską Chojnice, jest przez nas handlowców bardzo doceniana. Handlowcy są zadowoleni i wdzięczni. Oprócz inwestora wielu ludzi miało swój wkład w powstanie tej hali. Pomysłodawcą powstania grupy inicjatywnej był przewodniczący Rady Miasta pan **Antoni Szlanga**. Szybko do niego dołączyli: **pan Marek Bona, pan Marek Szank, pan Stanisław Kowalik i pani Renata Dąbrowska**. Pomógł także architekt miejski **pan Andrzej Ciemiński**. Bardzo dużą rolę miały także osoby, które w naszym odczuciu wykorzystywały cały swój potencjał i dały z siebie 200% to: Kierownik budowy firmy „Marbruk” pan **Maciej Nitka** oraz Inspektor Nadzoru Inwestorskiego pan **Dariusz Rząska**. To właśnie oni wysłuchiwali, pomagali i byli przy nas, cały czas, na każdym etapie budowy. Bardzo ważnym ogniwem tej inwestycji był **Zastępca Burmistrza Miasta Chojnice pan Adam Kopczyński**, który niejednokrotnie z cierpliwością i uwagą nas wysłuchiwał. Jego działania, zaangażowanie i determinacja przyczyniły się do wielu spraw oraz ogromnego sukcesu, a mianowicie do zjednania ludzi pracujących na targowisku. Dzięki temu Pan Kopczyński zyskał uznanie i szacunek handlowców.

Obecnie handlowcy z niecierpliwością czekają jeszcze na zakończenie całkowite inwestycji tj. oddanie do użytku pomieszczeń z sanitariatami i miejscem do obsługi kamer i radiowęzła. Handlowcy skupiają się także na dopracowywaniu wyglądu pawilonów. Stowarzyszenie Targowisko Młodzieżowa założyło stronę targowiska na Facebook, gdzie na bieżąco można śledzić co się tutaj dzieje. W niedługim czasie zostanie wykonane oznakowanie numeryczne poszczególnych pawilonów.

Po prawie 30 latach istnienia naszego targowiska otrzymaliśmy nową kartę. Zatem możemy stwierdzić, że marzenia się spełniają! Dzięki tej inwestycji miasto Chojnice utrzymało kilkadziesiąt miejsc pracy i drobny handel na wysokim poziomie. Z naszej strony dołożymy wszelkich starań, aby dbać należycie o halę. Mamy pewność, że targowisko będzie ulubionym miejscem do zakupów wszystkich Chojniczanie i mieszkańców pobliskich miejscowości, bo to miejsce ma swoją duszę.

A gdy już spoczniemy na laurach będziemy zabiegali o nowe sprawy, które podpowiedzieli nam: pan Dariusz Rząska (instalacja fotowoltaiczna, szlaban parkingowy) oraz pan Antoni Szlanga (zamykanie hali na noc).

Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej hali. Dziękujemy klientom za to, że byliście i jesteście. Wszystkim za wszystko bardzo dziękujemy!

**Zarząd i członkowie Stowarzyszenia Targowisko Młodzieżowa w Chojnicach**



# Głazy Krasnoludków w Gorzeszowie Magia sudeckich formacji skalnych

**Michał  
Baranowski**



**NASZE SZLAKI**  
www.naszeszlaki.pl

**Rezerwat Głazy Krasnoludków – miejsce, gdzie podobno krasnoludki zamieszkały.**

W pobliżu małej dolnośląskiej wioseczki nazywanej Gorzeszów, zagubionej gdzieś na pograniczu polsko-czeskim, znajduje się wielce ciekawy rezerwat. Już sama jego nazwa jest intrygująca – Głazy Krasnoludków. Jednak niech ona Was nie zmyli. Skąły które będziecie mieli okazję zobaczyć wcale takie małe nie są. Ba! Można nawet śmiało powiedzieć, że tak wielkich kamiennych grzybów to jeszcze mogliście nie widzieć. Naprawdę! Zresztą spójrzcie na zdjęcia w galerii to wyjdzie na jaw, że nie oszukuję.



*Grzyby w tym lesie takie, że jeden zerwiesz i rok cały go zjadasz*

**Czy warto tu przejeżdżać**, gdy raptem za miedzą można zwiedzić Skalne Miasto Adrspach? Pewnie, że tak! Znajdziecie tutaj kilka ciekawych zakątków, które na pewno Wam się spodobać. Jak dla nas, jest to jedno z tych miejsc, do których mamy wielki sentyment. Dlatego bez zbędnych ceregieli ruszamy w podróż. **Czeka nas wizyta w iście magicznym miejscu.**

## Jak dojechać do rezerwatu

**Do rezerwatu bardzo łatwo trafić.** Dojazd do tej sudeckiej atrakcji jest (o dziwo) całkiem dobrze wytyczony i oznakowany. Wystarczy się więc poruszać drogą prowadzącą z Krzeszowa i przejechać Gorzeszów. Tuż za wioską będzie zakręt w prawo informujący o zjeździe do rezerwatu. Potem jeszcze kilkaset metrów i już będziecie na miejscu. Analogicznie wygląda trasa gdybyście jechali od strony Mierzoszowa, z tą różnicą, że będziecie skręcać w lewo przed Gorzeszowem. Ot cała filozofia.

Gdy już dotrzecie na parking to nie zwlekając wyruszajcie na spacer. Szlak jest przyjemny i tylko czasami prowadzi pod górkę, więc na pewno się nie namęczycie. Zresztą co tu dużo pisać. Skoro dały radę nasze dzieciaki już w 2016 roku, a wtedy Gosia miała 2 i pół roku, to nie ma o czym nawet gadać.

Alternatywą, z której my korzystaliśmy, było przejście przez łąki. Jednak ta trasa jest dostępna tylko w przypadku, gdybyście nocowali w którymś z gorzeszowskich gospodarstw agroturystycznych. W końcu łąki są ogrodzone i są czyjąś własnością, więc nie ma co się zbytnio narażać o lokalnym mieszkańcom

## Przez łąki i pola

Jak już wspominałem, w tym roku po raz kolejny udało nam się odwiedzić okolicę i gdy tylko postawiłem nogę w Gorzeszowie, od razu zapragnąłem zobaczyć Głazy Krasnoludków. Dlatego gdy tylko rozpakowaliśmy bagaże natychmiast zapadła wspólna decyzja by ruszyć prosto przez łąki do rezerwatu.

Łąka była taka jak pamiętałem – pełna owiec i owczych bobków, ale dzięki zastosowaniu iście tanecznego kroku udało się oszczędzić trampki. Jedyne dzieciaki coś tam marudziły, że co to za paskudne pole minowe. Ale gdy tylko minęliśmy „rozbeczane” stado i przeszliśmy przez pierwszą bramę, weszliśmy na łąkę jak z obrazka.



*Droga wiodąca przez pola i łąki, ku Głazom Krasnoludków jest nie mniej urocza i przyjemna niż sam rezerwat.*

Dookoła tylko dźwięk skrzybiec pochowanych w trawie zielonych świerszczy i motyle – pełno motyli. Kolorowe owady walczyły z lekkimi podmuchami wiatru, niczym z huraganem, próbując dolecieć w miejsce swojego przeznaczenia, a my nieustannie wspinaliśmy się pod górkę. Dzieci pocieszone tym, że w drodze powrotnej będą mogły się sturlać na sam dół nie bacząc na zabrudzenia, zaczęły nas ochoczo popędzać. W końcu stanęliśmy na szczycie górki i naszym oczom ukazał się widok jak z pocztówki. Lekko zachodzące słońce, Śnieżka skąpana w chmurach i beczące w oddali białe, wełniane kropeczki. Cudownie! A najlepsze było to, że najciekawsze jeszcze przed nami.

## Spacer wśród majestatycznych formacji skalnych

W końcu dotarliśmy do skał, które stały dokładnie w tym miejscu w którym stać powinny. Pozostało jedynie odnaleźć drogę w dół na szlak. Kilka prób znalezienia wygodnego zejścia spelzło na niczym, ale w końcu się udało. Jednak zanim to nastąpiło Gosia stanęła jak wryta przed jednym z głazów i pokazała palcem – Tata potwór! – Zmrużyłem oczy i wtedy go zobaczyłem. Zaklęty w kamień olbrzym stał przed moją córeczką wpatrując się w nią swoimi zastępnymi oczami.

Potwór z bajki nie jest jedyną tego typu atrakcją tego rezerwatu. Z każdym przebyciem metrem, z każdym spojrzeniem na skały i światłem słonecznym tańczącym po kamiennych formacjach, wyobraźnia zaczyna ukazywać niestworzone rzeczy.



*Tata potwór! – oko w oko z zaklętym mieszkańcem rezerwatu Głazy Krasnoludków.*

Głazy Krasnoludków zaczynają ożywać i człowiek w tym momencie zaczyna sobie myśleć, jak niesamowita jest natura, że przy pomocy prymitywnych narzędzi – wiatru, słońca i wody – potrafiła wyrzeźbić takie cuda. Na początku pisałem, że to miejsce stawiam na równi ze Szczęśliwym Wielkim, Skalnym Miastem Adrspach i Błędny Skalami i zdania nie zmieniam. Nie jest tutaj co prawda tak monumentalnie i widowiskowo, ale Głazy Krasnoludków są niesamowite. I co najważniejsze mogą pochwalić się jedną rzeczą, której nie ma w tych pozostałych. Bardzo rzadko można tutaj kogoś spotkać. Panuje cisza i spokój. Na tyle jest to kameralne miejsce, że jak przystanę na moment to dają słowo, słyszałem obserwujące nas z oddali krasnoludki. Zdecydowanie polecam Wam tę sudecką atrakcję. Myślę, że gdy tu zawitacie pokochacie ten rezerwat tak jak ja go pokochałem.

## Co jeszcze zobaczyć w okolicach Gorzeszowa

Zadziwiające jest to, że okolice Gorzeszowa posiadają tak wiele ciekawych miejsc do zobaczenia, a są tak mało znane. Dlatego przy okazji zwiedzania rezerwatu zaplanujcie sobie jeszcze kilka postojów.

- ♥ Po pierwsze warto zatrzymać się w Krzeszowie, gdzie czeka na Was ogromny kompleks świątynny nazywany Europejską Perłą Baroku. Odnajdą się tutaj szczególnie osoby, które lubią zwiedzać zabytki sakralne. Jako ciekawostkę warto dodać, że także tutaj znajduje się mauzoleum Piastów Śląskich.
- ♥ Po drugie zaplanujcie sobie odwiedzin przy Stole Sędziowskim, o którym miałem już okazję napisać co nieco. Ten zabytek pod gołą chmurką jest unikatem na skalę światową. Nigdzie! Powtarzam nigdzie nie znajdziecie tak dobrze zachowanego miejsca, w którym wieki temu zapadały najcięższe wyroki. Sam stół nie jest zbyt spektakularny i raczej mało wygodny, ale historia, którą czuć w powietrzu będąc w jego pobliżu, jest po prostu niesamowita.
- ♥ Po trzecie w Kochanowie, całkiem niedaleko od stołu, można spróbować swoich sił w turystyce jaskiniowej. Jaskinie Kochanowskie zachęcają co odważniejszych grotolazów do eksploracji. Uwaga! Jest to miejsce dzikie i by je zwiedzić, trzeba się odpowiednio przygotować.
- ♥ Po czwarte w okolicach Gorzeszowa możecie znaleźć kilka „Krzyży Pokutnych”, które jako formę zadość uczynienia stawiał morderca w miejscu zbrodni. Znaleźć je można w Krzeszowie, w Gorzeszowie i w Kochanowie. Do tego ostatniego trafić najprościej, bo znajduje się tuż przy drodze. Wystarczy tylko dobrze wytyczyć wzrok
- ♥ No i na sam koniec warto przypomnieć, że z Gorzeszowa do czeskiego Adrspach, w którym możemy pospacerować w cieniu olbrzymich skał, jest rzut beretem. Z tego co pamiętam raptem 12 kilometrów.

Jak widzicie możliwości spędzenia ciekawego dnia jest tutaj więcej niż sporo. Nasze Szlaki zdecydowanie polecają te okolice.

## Skąły Krasnoludków – Ciekawostek na sam koniec

- ♥ Złot Krasnali – co roku w Rezerwacie Głazy Krasnoludków organizowany jest zlot krasnali. Niestety w tym roku, ze względów epidemiologicznych odbyła się wirtualnie.
- ♥ Czarcia Maczuga – tuż przy drodze z Krzeszowa do Gorzeszowa znajduje się pojedyncza formacja skalna nazywana Czarcia Maczuga. Co ciekawe jest to zarówno pomnik przyrody nieożywionej jak i miejsce pamięci. Wszystko za sprawą umieszczenia na niej w 1913 roku tablicy upamiętniającej Bitwę Narodów pod Lipskiem z 1813 roku.





 **SOFINA**  
BIURO RACHUNKOWE

# Biuro Rachunkowe

Pełna obsługa firm  
Załatwiamy sprawy w US i ZUS

KPiR od 100 zł netto    Księgi handlowe od 400 zł netto



**508 998 808**

[www.sofina.pl](http://www.sofina.pl)





## Covid-19, witamina D i całe te maseczki. Najnowsze informacje

**Nie wiesz jaki związek z koronawirusem ma witamina D? Zastanawiasz się czy maski ochronne są skuteczne? Zobacz co mówią na ten temat eksperci!**

Wirus w koronie nie śpi. Paradoksalnie im więcej mija czasu odkąd zmałował wody rzeczywistości, tym większy chaos informacyjny pojawia się w jego obrębie. Choroba zdążyła obrósnąć w mity, teorie spiskowe, negację i ostry syndrom wyparcia. Tymczasem wirus jest i ma się dobrze. Okazuje się jednak, że są sposoby zapobiegania, dzięki którym można zmniejszyć rozpowszechnianie się wirusa oraz jego przebieg.

Koronawirus u większości zarażonych osób nie daje żadnych objawów lub jest bardzo łagodny. U 15% przebiega jednak podobnie do wirusa grypy, w pakiecie z objawami ze strony układu oddechowego. Występują wówczas duszność, krótki oddech, suchy kaszel, wysoka temperatura, bóle mięśni, osłabienie, utrata węchu i smaku, a czasem dolegliwości ze strony układu pokarmowego.

Dla 5% osób przebieg choroby jest bardzo ciężki, z potrzebą hospitalizacji i mechanicznego wspomaganie oddychania, w szczególności u osób z chorobami współistniejącymi, jak choroby obniżające sprawność układu odpornościowego i choroby układu oddechowego oraz krążenia, cukrzyca, nowotwory, a także choroby wymagające stosowania leków immunosupresyjnych.

Kwestia mechanicznego wspomaganie oddychania jest z dużym prawdopodobieństwem, obecnie jednak formą regresu i nie uczenia się na błędach. Kiedyś (przed tym wirusem) w szpitalach były 2 respiratory, i to było aż nadto zapobiegliwości i w kontekście tego, co wiemy dzisiaj tak powinno pozostać. Już w kwietniu u wielu Włochów poddanych badaniom krwi znajdowano przeciwciała „ge”, co świadczy, że co najmniej pół roku wcześniej mieli kontakt z naszym wirusem. Ale ponieważ w październiku i wrześniu 2019 nie było jeszcze mowy o leczeniu tego cudaka, tylko leczyło się grypę, praktycznie nikt nie był podłączany do respiratora. Nie mówiło się też o zwiększonej śmiertelności na zanieczyszczonej północy Włoch. Następnie w lutym, czy marcu pojawił się sportowiec, młody, silny chłopak, tak zwany włoski pacjent zero i jego podłączono do respiratora. Chłopak do dzisiaj ma problemy zdrowotne, należy mieć na uwadze, że urządzenie to może wywołać skutek silnej atrofii mięśni do 40%. Na początku, dłuższy czas we Włoszech nie robiono sekcji zwłok, ponieważ panowało prawdopodobnie mylne przekonanie, że wirus może jeszcze być aktywny przez tydzień i obawiano się zarażenia, zalecana była szybka kremacja. W końcu rozwiano obawy i okazało się, że to, co zabija ludzi, to zakrzepica. Wówczas respirator jest najgorszą z opcji. We Włoszech obecnie zaleca się inne leczenie ludzi, zdecydowanie bardziej przez lekarza domowego i środkami zdecydowanie bardziej skutecznymi. Dobrze, żebyśmy wzięli przykład i nie popełnili podobnych błędów.

### Witamina D

Witamina D ma znaczący wpływ na funkcjonowanie układu odpornościowego. Jej receptory umiejscowione są nie

tylko w tkankach kostnych, mięśniowych i sercu, a do tego w jelitach, przytarczycach i niemal wszystkich komórkach układu immunologicznego. Zbyt niski poziom witaminy D może powodować spadek odporności, przekładając się na większe prawdopodobieństwo zachorowania.

Co więcej, badania wykazują, że ogólne obniżenie odporności w okresie jesienno-zimowym może być związane właśnie ze mniejszą ekspozycją na promienie słoneczne, czyli z mniejszą ilością witaminy D dostarczanej ciału. Przez stulecia ludzkość pozyskiwała ją głównie z przezskórnej syntezy z promieni słonecznych, która może pokryć aż 90% dziennego zapotrzebowania na tę witaminę, przy 10% jakie pokrywa dieta. Ostatnio jednak większość czasu spędza się na kwadracie. Oznacza to przerwę w dostawie



Chojnice, ul. Kościuszki 1, tel. 52 515 65 03

zyciodajnej energii słońca, a więc także totalnie niezbędnej ciału witaminy D. Kto jej nie suplementuje, ten po zimie i tak pewnie ma srogi niedobór. Nie to, że czarnowidzę, w naszym klimacie po prostu za bardzo inaczej się nie da i niedobór ma prawie każdy.

### Witamina D a koronawirus

Już w kwietniu zaczęły sływać przełomowe doniesienia jakoby zbyt niski poziom tej witaminy miał powodować cięższy przebieg wirusa. Niedobór witaminy D3 wpływa na ciężki przebieg koronawirusa. Co jeszcze wiemy o jej działaniu?

### Wspiera odporność w przebiegu choroby.

Witamina D odgrywa kluczową rolę w aktywacji i funkcjonowaniu układu odpornościowego. Hamuje funkcję limfocytów pomocniczych T, czyli limfocytów odpowiedzialnych

za niszczenie komórek zakażonych przez drobnoustroje oraz za niszczenie komórek nowotworowych. Badania wykazały, że aktywowana postać witaminy D jest bezpośrednio związana z hamowaniem dwóch cytokin - interferonu gamma i IL-2, które mogą prowadzić do niewydolności narządów.

### Wspiera płuca

Podczas infekcji wirusowych nieaktywna witamina D jest przekształcana do postaci aktywnej przez komórki pęcherzyków płucnych. To z kolei prowadzi do zwiększonej ekspresji innego związku zwanego katelicydyną. Wykazano, że katelicydyny zmniejszają uszkodzenie płuc spowodowane nadmiernym dopływem tlenu.

### Wspomaga nerki

Badania przeprowadzone na pacjentach z chorobami nerek i na myszach z cukrzycą wykazały zwiększoną ekspresję enzymu konwertującego angiotensynę 2 (ACE2) - hormon peptydowy, którego zadaniem jest kontrola stężenia jonów sodowych i potasowych w organizmie. ACE2 tymczasem ułatwia wnikanie wirusa SARS-CoV-2 do komórek gospodarza. Badanie z 2018 roku wykazało tymczasem, że suplementy witaminy D mogą hamować ekspresję ACE2 w nerkach. Oznacza to zatem, że witamina D może zmniejszać ekspresję ACE2 w komórkach kanalików nerkowych, zapobiegając w ten sposób przedostawaniu się wirusa do komórki i chroniąc nerki pacjentów z cukrzycą.

### Co to za zamęt z maseczkami?

Maski NAKAZALI nosić - jeśli chcesz nie nosić - to Twoja sprawa. Możesz tę energię walki z noszeniem masek, wykorzystać na coś innego - to Twoja sprawa. Jeśli uważasz, że wirusa nie ma - to Twoja sprawa. Jeśli uważasz, że to wszystko naciągane - to Twoja sprawa i nikt nie zamierza Ci przeszkadzać w Twoim działaniu.

Nosząc maskę ochronną należy przestrzegać paru zasad:

- zakładanie maseczki powinno odbywać się w ściśle kontrolowanych warunkach: przed założeniem maseczki należy dokładnie umyć i zdezynfekować dłonie, a najlepiej również twarz; maseczka po ubraniu powinna zakrywać podbródek, usta i nos oraz przylegać do twarzy
- jednorazowe maski ochronne należy wymieniać gdy staną się wilgotne,
- jednorazowych maseczek należy faktycznie używać jednorazowo i je utylizować,
- maskę wielorazową zaleca się prać w temperaturze co najmniej 60 stopni, a dla zwiększenia bezpieczeństwa po osuszeniu wyprasować,
- maseczka nie chroni równie skutecznie przed infekcją, jeśli osoba nosząca nie przestrzega profilaktycznych zaleceń higienicznych: nosi maskę przez dłuższy niż zalecany czas, nie myje rąk i nie odkaża ich środkami na bazie alkoholu, a także dotyka maski.

SKLEP RYBNY WOJTAL  
SKLEP RYBNY MYŁOF

CZYNNY:  
PON. - SOBOTA  
9:00 - 17:00  
DNI WOLNE:  
10:00 - 17:00  
Tel. sklepu  
885 529 000

CZYNNY:  
PON. - PIĄTEK  
7:00 - 19:00  
DNI WOLNE:  
10:00 - 19:00  
Tel. sklepu  
52 39 59 312  
663 029 888

## Pstrąg faszzerowany kiszoną kapustą

### Składniki

Pstrąg - 2 sztuki, 2 łyżki masła, 1 biała cebula, suszone grzyby (25 g), 200 g kapusty kiszanej, 4 łyżki oliwy, 1 jajko, 120 g wędzonego na zimno śledzia, liść laurowy, delikat (przyprawa uniwersalna).



### Przygotowanie

- Grzyby wypłucz, namocz na 1 godzinę. Gotuj 15 minut w wodzie, w której się moczyły. Odcedź.
- Kapustę posiekaj, umieść w garnku, wlej 1/4 szklanki wody, wrzuc liść laurowy, duś około 70 minut.
- Cebulę obierz, pokrój w kostkę, zeszklij na maśle. Nie wolno dopuścić do spalania masła, gdyż farsz jest wówczas niesmaczny i niezdrowy. Dodaj kapustę i grzyby, podsmaż.
- Dodaj pokrojonego w kostkę śledzia, wymieszaj. Odstaw do wystudzenia. Następnie dopraw farsz do smaku, dodaj jajko i wymieszaj.
- Pstrągi umyj, osusz, wytnij kręgosłupy.
- Tuszki napełnij farszem i zepnij ich brzuchy wykałaczkami. Ryby posmaruj oliwą, oprósz przyprawą uniwersalną delikat.
- Ułóż na wyścielonej pergaminem blasze. Piecz w temperaturze 135°C.





Przebudowa fosy miejskiej - 24 listopada 2020 r.

foto. Tomasz Włoch



Budowa dworca autobusowego i przedłużenia przejścia podziemnego pod peronami w kierunku ulicy Łanowej - 24 listopada 2020 r.

foto. Tomasz Włoch



# Małgorzata Mikołajczyk

## PODRÓŻE ABSTRAKCYJNE

### WYSTAWA FOTOGRAFII

Chojnickie Centrum Kultury przygotowało kolejną, niezwykle ciekawą wystawę fotograficzną. W sali wystawowej ChCK prezentowane są obecnie abstrakcyjne zdjęcia warszawskiej artystki Małgorzaty Mikołajczyk.

Małgorzata Mikołajczyk z zawodu jest fotografem prasowym i fizykiem, a sztuki fotografowania uczyła się podczas Studiów Podyplomowych z Fotografii i Informacji Obrazowej na Uniwersytecie Warszawskim. Jednak swoją przygodę z fotografią pani Małgorzata zaczęła już jako studentka od przymusowego kolokwium fizyki na Uniwersytecie Łódzkim. W rok później, za namową przyjaciół, wysłała swoje pierwsze duże powiększenia z negatywów naświetlonych jeszcze kultowym aparatem Smiena 8M na Biennale Fotografii Górskiej, gdzie zostały wystawione obok prac uznanych mistrzów fotografii. Z czasem hobby zamieniło się w zawód.

Małgorzata Mikołajczyk jest autorką licznych artykułów nt. fotografii, publikowanych na łamach pism branżowych Foto Kurier i Foto, a także wielu zdjęć w prasie ilustrowanej. Pani Małgorzata przez 2 lata pełniła funkcję redaktora

naczelnego miesięcznika Foto, a obecnie współredaguje bloga pisaniefotografii.pl. Od 2001 roku prowadzi zajęcia warsztatowe w Warszawskiej Szkole Fotografii i Grafiki Projektowej. Kontakt z młodymi ludźmi, pełnymi pasji poznawania i eksperymentowania spowodował jej powrót do poszukiwań własnej drogi w świecie obrazów i czerpania radości z fotografii. Tą radością dzieli się także z beneficjentami ośrodka dla osób niepełnosprawnych intelektualnie „Partnerzy”.

Artystka jest laureatką wielu nagród, a jej prace były wystawiane m.in. w galeriach w Warszawie, Łodzi i Katowicach.

Małgorzata Mikołajczyk tak opowiada o wystawie „Podróże abstrakcyjne”:

*„Upalny dzień w Budapeszcie. Tłum pod Zamkiem. Kolejka ludzi z aparatami lub telefonami do miejsc, z których jest najlepsza panorama na Dunaj i miasto. Ktoś stojący obok, trochę kpiąco, trochę refleksyjnie, rzuca zdanie: trzeba zrobić zdjęcie temu, co widać w Google Maps. Ja też podróżuję z aparatem. Przez lata robiłam też zdjęcia turystyczne pod hasłem: tu byłam.*

*Z czasem zaczęłam przywozić zdjęcia, których Google Maps nie pokazuje. Rezygnuję z prostego podporządkowania się aparatowi i konieczności powtarzania zdjęć pocztówkowych.*

*Staram się z każdej podróży przywieźć ze sobą zapis emocji, które we mnie te miejsca wywołują. Rezygnowałam z planów ogólnych i przeszłam do detalu. Mury, płoty, podłogi, chodniki, dziury w asfalcie, piasek na plaży działają na mnie jak magnes. Separuję pewne elementy z realnego świata, znajduję dla nich formę - zbliżam się do rzeczywistości i uciekam od niej. Tak poprzez abstrakcję lepiej zapamiętuję odwiedzane miejsca.*

*Prezentowane zdjęcia wykonałam pomiędzy listopadem 2018 a listopadem 2019 roku. Odwiedziłam w tym czasie nasz polski Hel oraz Budapeszt, Enniscrone w Irlandii, Tiranę, Barcelonę”.*

Wirtualny spacer po wystawie Małgorzaty Mikołajczyk „Podróże abstrakcyjne” będzie dostępny w grudniu na stronie internetowej Chojnickiego Centrum Kultury. Zdjęcia artystki można też podziwiać na stronie internetowej małgorzatami-kolajczyk.com.

Radosław Krajewicz



## Złović w eterze zamki, parki, kraje

W poprzedni weekend odbyły się jedne z najważniejszych zawodów krótkofalarskich na świecie – CQ WW Contest, część CW. Wielu radioamatorów przygotowywało się do tego od kilku tygodni. Zrobiłem krótki rachunek i wyszło mi, że rywalizacja sportowa, pod różnymi postaciami, to jeden z bardzo ważnych elementów krótkofalarskiego hobby. A więc dzisiaj trochę na ten temat.

Oczywiście najważniejszą rywalizacją jest dążenie do „zrobienia” łączności ze wszystkimi państwami na świecie. Obecnie to 338 podmiotów. Pisałem już kiedyś, że kraj krótkofalarski nie zawsze pokrywa się z państwem (Polska, Czechy, itd.). To wcale niełatwe nawiązać łączność ze wszystkimi krajami. Możesz mieć prawie – a prawie, jak wiemy, czyni wielką różnicę – wszystkie i tych 2-3 ostatnich nie możesz zrobić. A wiecie, szanowni czytelnicy, dlaczego? No bo albo się nie da stamtąd pracować i nie wiadomo, kiedy będzie można (Korea Północna), albo tam nie bardzo jest jak dojechać (wyspa Bouveta), albo tam nikt nie mieszka (wyspy Crozeta). Wymienione miejsca to pierwsza trójka z listy najbardziej poszukiwanych krótkofalowsko krajów (most wanted list). Nawet Wikipedia w swojej notatce o wyspie Bouveta wspomina o próbach dotarcia do niej krótkofalowców [https://pl.wikipedia.org/wiki/Wyspa\\_Bouveta](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wyspa_Bouveta).

O zawodach polegających z grubsza na tym, kto zrobi najwięcej łączności z jak najdalszymi stacjami w z góry określonym czasie już pisałem. Przy okazji wspomnienia osiągnięć naszego chojnickiego kolegi Leszka SQ2DYF. Jego domeną są zawody krajowe i z górą od 10 lat wygrywa rywalizację w kategorii stacji pracujących małą mocą. W tym roku też wygrał.

Pozostaliśmy jeszcze przy zawodach związanych z przeprowadzaniem łączności na czas. Na świecie jest kilka takich. Oprócz CQ WW na fonii i telegrafii są np. zawody CQ WPX Contest. W nich z kolei liczy się przeprowadzenie łączności z jak największą liczbą stacji z różnymi prefiksami. Prefiks to wyróżnik w znaku, pozwalający stwierdzić, skąd pochodzi stacja. Te zawody to często możliwość zdobycia prefiksu danego kraju, który często jest na co dzień nieużywany. Na marginesie, organizatorem dwóch wymienionych zawodów oraz kilku innych jest redakcja największego na świecie magazynu dla krótkofalowców „CQ Amator Radio Magazine”.

Organizacje krótkofalarskie poszczególnych krajów urządzają światowe zawody, których zasada jest bardzo prosta – cały świat robi łączności z nami, my robimy z całym światem. To świetna promocja krótkofalarstwa danego kraju. Im więcej stacji z niego startuje, operatorów cechują dobre umiejętności operatorskie, tym lepszą pozycję w świecie zyskują. Dla polskich krótkofalowców takimi zawodami jest SP DX Contest, z rodowodem sięgającym jeszcze II RP.

Kolejna możliwość rywalizacji o palmę pierwszeństwa – kto więcej, kto szybciej i jeszcze kilka „kto?”, to tzw. programy dyplomowe czy inaczej – tematyczne. W zasadzie w skali świata liczy się kilka takich programów: IOTA („polowanie” na wyspy), SOTA (szczyty gór), LOTA (latarnie morskie), ale dwa są szczególnie popularne: flora i fauna (WFF) oraz zamki (COTA). Niewątpliwie ich zaletą jest, przynajmniej dla niektórych, łączenie krótkofalarstwa z aktywnym wypoczynkiem. No i możliwość poznania ciekawych przyrodniczo miejsc oraz miejsc historycznych w kontekście zabytków architektury.

Weźmy na warsztat program WFF. Wiecie zapewne państwo, ile miejsc w skali danego państwa jest uznanych za cenne przyrodniczo. Parki narodowe, parki krajobrazowe, rezerваты, obszary Natura 200, obszary chronionego krajobrazu, użytki ekologiczne – sami mamy koło Chojnic kilka takich miejsc. W Polsce jest ich na specjalnej krótkofalarskiej liście 2162 i tylko 79 jeszcze nie było aktywowanych. Na tym właśnie ta zabawa polega. Jedni krótkofalowcy z radiostacją jadą do obiektu z listy, zaczynają stamtąd nadawać, drudzy w domu robią z nimi łączności. I każdy sobie ciuła punkciki do kolejnych klas otrzymywanego za takie łączności dyplomów. Program jest na tyle popularny, że stacja pracująca z tzw. „parku” momentalnie jest oblegana przez korespondentów i to nie tylko z Polski.

Program zamkowy jest nie mniej popularny. 16 krajów europejskich ma własne programy zamkowe, w tym Polska. I program ten jest sukcesywnie rozwijany. Niewątpliwym jego liderem, można powiedzieć duchowym guru, jest Marek Urbanowicz SQ5GLB z Warszawy, który program rozruszał i jako pierwszy zrobił łączności z wszystkimi zamkami z listy (w 2014 roku, na liście były wtedy 1404 zamki). Obecnie poza SQ5GLB Radę Bractwa tworzą Ireneusz Kołodziej SP6TRX z Głogowa i Wojciech SP2ALT oraz piszący te słowa, obaj z Chojnic. Rada jest odpowiedzialna za funkcjonowanie programu i jego rozwój. Najlepszym przykładem tego jest dodanie do niego kolejnych modułów (a w zasadzie oddzielnych wręcz programów dyplomowych) związanych z miejscami obronnymi w Polsce. Wbrew pozorom nie jest to przedsięwzięcie łatwe, bo wymaga ogromnego nakładu pracy. Listy liczą po kilkaset obiektów, a każdy trzeba zweryfikować, opisać, określić jego lokalizację, wprowadzić na stronę programu i jeszcze kilka działań, niby drobnych, ale koniecznych. A to wszystko wymaga czasu. Jakie są z tego pieniądze? To zależy, ile trzeba do interesu dołożyć. Bo wielu krótkofalowców to, co robi, robi dla własnej przyjemności, to ich hobby. A każde hobby, jak wiadomo, kosztuje. Oczywiście to nie narzekanie, bo sami się na to godzimy. Tak na wszelki wypadek wyjaśniam, że z pracy, jaką wykonujemy, korzystają za free inni krótkofalowcy z Polski i spoza niej. Kto nam zabroni?

Oczywiście znowu nie napisałem nawet połowy tego, co chciałem. Na szczęście w styczniu ukaże się kolejny numer Chojniczanina, więc będę mógł napisać dalej o tym, jak rozbudował się przez 15 lat, od kiedy w nim działamy, krótkofalarski program Zamki w Polsce. I po raz kolejny udowodnić, że „to bieganie z antenami” ma konkretny wymiar edukacyjny, zarówno dla krótkofalowca, jak i dla zwykłego Kowalskiego.

A póki co – mamy grudzień, idą święta. Miotacze z Warszawy (no bo się miotają, nie bardzo wiedząc, co zrobić, żeby ogarnąć obecną sytuację – latem lepiej było zajmować się meblowaniem, gdzie ma stać jaki stół, zamiast myśleć, że jesienią epidemia może walnąć ze zdwojoną siłą) chcą nam wymyślić święta z limitem świętujących. Podobno policja ma to kontrolować. Patrząc na to co się dzieje i jak teraz działa, ja się nawet nie zdziwię, gdy 24 grudnia około 19, wtedy podobno się do wigilii siada, drzwi wylecą z framugi, bo antyterrorysty wpadli w gości, sprawdzić, ilu ja mam gości. To co? Wesółch i spokojnych świąt? No to wesółch i spokojnych! Będzie się działo! Będzie zabawa! Albo cyrk...

Piotr Eichler SP2LQP sp2kfq@gmail.com www.sp2kfq.pl



Rys 1. Logo bractwa zamkowego, proj. Marek Urbanowicz.



Rys 2. Logo programu zamkowego, proj. Piotr Eichler

## KRZYŻÓWKI

budowa skorupy ziemskiej	▼	klątwa piersiowa	▼	latem daje się we znaki	▼	Velazquez, malarz	▼	Oscar de la ..., bokser	▼	podanie, zagrywka	▼	wieża na murach	▼	w stroju Adama	▼	z miąższu kokosów	▼	Eric, grał m.in. w "Hulku"
mały pokrowiec	▶		▼		▼	Starr, beatles	▶	popularna przyprawa	▶		▼		▼		▼		▼	akta, rejestr
w nich listy	▶									szkocki wzór	▼	ciężki oddech bobasa	▶					
prymitywne nosze	▶							miasto w Niemczech	▶									
tarcza, ochrona	▶									krzyżaki i franciszkański	▶	ciasto z rodzynkami	▶	potrójna korona papieska	▶			
rodzina ptaków	▶	zastępowała rozrusznik	▶	lot próbny	▶	uzdrowienie energią	▶	blokują drogi w ziemie	▶					pospolite ptaki	▶	drgający błysk światła	▶	łączy dwie rzeki
	▶		▼	▼	▼							zabawka dla dziewczynki	▶	wawelski z legendy	▶			
Bryant, obrońca z NBA	▶					przepędza kury	▶	...-Heinz Rummenigge	▶					imię Hayworth	▶			
	▶									zageszcza włosy	▶							
miejsce rozrodu ryb	▶	cztery w prostokącie	▶					Armstrong z Apollo 11	▶					z jej liści narkotyki	▶			
jony dodatnie	▶									inwestowany	▶							

zadanie udostępnił serwis krzyżówkowy [szarada.net](http://szarada.net)

## TWOJE UBEZPIECZENIA

501 481 877  
52 397 90 70  
twojeubezpieczenia7@gmail.com  
www.ubezpiezeniachojnice.pl



Alicja Plata

Chojnice ul. Drzymały 10 (baza PKS)  
89-620 CHOJNICE

Tanie OC,  
ubezpieczenia majątkowe i na Życie.

# Wesołych Świąt

*Bożego Narodzenia góry prezentów,  
spełnienia marzeń oraz szczęśliwego  
Nowego Roku 2021 życzą:*




 **chbn.pl**  
nieruchomości

**Zdrowych i radosnych  
Świąt Bożego Narodzenia**

Kontakt: 720 22 33

W tym szczególnie trudnym i wyjątkowym czasie dla nas wszystkich, myślimy o Naszych obecnych i przyszłych Klientach, aby udało im się odnaleźć swoje wymarzone miejsce na ziemi z CHBN.pl

## REALIZUJĄC OBIETNICĘ **MARUSZ PALUCH** ZAPRASZA NA **BASEN ZA 1 ZŁ**

Przyjdź z tym kuponem świątecznym na basen, a za drugą godzinę pobytu zapłacisz 1 zł  
[www.centrumpark.eu](http://www.centrumpark.eu), telefon: +48 52 39 66 442



Kupon jest dla 1 os. na 1 wejście  
Obowiązuje do 30.04.2021r.